

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W mieście: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą pettową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary pettowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 16
września b. r. nadać najmiłościwiej wicedy-
rektorowi ksiąg gruntowych Teofilowi Sta-
żewskiemu w Krakowie, przy sposobno-
ści przeniesienia go na własną prośbę w
stan stałego spoczynku, tytuł dyrektora ksiąg grun-
towych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 16
września b. r. nadać najmiłościwiej prowa-
dzącemu księgi gruntowe w Złoczowie, Ja-
nowi Kotelskiemu, przy sposobności prze-
niesienia go na własną prośbę w stały stan
spoczynku, tytuł dyrektora ksiąg grun-
towych.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie za-
mianował oficjała kancelaryjnego. Stanisła-
wa Majkę w Zatorze, starszym oficjałem
kancelaryjnym w sądzie powiatowym w
Leżajsku, a oficjała kancelaryjnego, Michała
Bujaka w Muszynie, starszym oficjałem
kancelaryjnym w sądzie obwodowym w Wa-
dowiecach.

Obwieszczenie

C. k. Namiestnictwa z 17 września 1906
l. 107.279 o zmianie nazwy miasteczka Ra-
domyśla, powiatu mieleckiego, na „Radomyśl
wielki“.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrz-
nych w porozumieniu z c. k. Ministerstwem
sprawiedliwości i c. k. Ministerstwem skarbu
reskryptem z dnia 10 maja 1906 l. 31 761
z. 1905 zezwoliło na prośbę gminy Rado-
myśl, powiatu mieleckiego, aby miasteczko
to używało nazwy „Radomyśl wielki“.

Powyższa zmiana nazwy gminy wcho-
dzi w życie z dniem 1 stycznia 1907.

C. k. Namiestnik:

Potocki m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 września.

Związkowa organizacja kredytu.

Wczorajszą pobieżną wiadomość o obra-
dach ankiety, która zebrała się w tej spra-
wie dnia 19 b. m. w Wiedniu, uzupełniamy
dzisiaj dokładnem sprawozdaniem.

Ankieta zebrała się wymienionego dnia
o godzinie 10 przed południem w sali ry-
cerskiej dolno-austriackiego gmachu kraj-
owego pod przewodnictwem P. Ministra skar-
bu dr. Korytowskiego.

Jako eksperci przybyli: Dr. Roger br.
Battaglia, poseł do Rady państwa (Lwów);
Józef Faschingbauer, radca rachunko-
wy dolno-aust. Wydziału krajowego (Wiedeń);
dr. Stanisław Głabiński, profesor
Uniwersytetu, poseł do Rady państwa (Lwów);
dr. Paweł Hammerschlag dyrektor To-
warzystwa „Wiener Giro- und Kassenverein“
(Wiedeń); Józef Klinger, prezydent cen-
tralnego Związku niemieckich tow. rolniczych
w Czechach (Haan); prof. dr. Ivan Krek,
poseł sejmowy (Lubiana); dr. Stefan Licht,
poseł do Rady państwa i Sejmu (Wiedeń); Jó-
zef Luksch, poseł do Rady państwa i Sejmu

(Ludenitz); radca Dworu dr. Aleksander
Nava, generalny sekretarz I. austriackiej
Kasy oszczędności (Wiedeń); Jan Pa-
nizza, prezydent „Federazione casse ru-
rali“ (Trydent); Franciszek Peschka,
poseł Rady do państwa i Sejmu (Abtsdorf);
Wilhelm Pöndra, prezes Związku mor-
awskich stowarzyszeń przemysłowo-kredy-
towych (Kromieryż); dr. Robert Raffay,
prezes dolno-austriackiej centr. Kasy spółek
(Wiedeń); dr. Juliusz br. Riccabona,
prezes centr. Kasy spółek raiffeisenowskich
w niem. Tyrolu (Innsbruck); Jan Schlumpf,
dyrektor stowarz. „Allg. Selbsthilfsverein“
(Graz); Jan Sedlak, dyrektor stow. „Cen-
tralverband der böhm. landw. Genossen-
schaften“ (Karolinenthal-Praga); dr. Wa-
claw Sileny, poseł do Rady państwa i Sej-
mu (Bernomorawskie); dr. Franciszek Stef-
czyk, dyrektor patronatu spółek w Wy-
dziale krajowym (Lwów); dr. Otto Stein-
wender, poseł do Rady państwa i Sejmu
(Villach); dr. Paweł br. Stoerek, syndyk
aust. stow. „Allg. Verband der landw. Ge-
nossenschaften“ (Wiedeń); Edmund Stratz-
kaney, konsulent w przemysłowo-transpor-
towej służbie Ministerstwa handlu (Wiedeń);
Władysław Terenkoczy, dyrektor Banku,
(Lwów); dr. Edward Türk, syndyk szlą-
skiego stow. „Verband landw. Genossenschaf-
ten“ (Bielsko); dr. Karol Viškovsky, po-
seł sejmowy, (Praga); Karol Wrabetz,
poseł do Rady państwa, syndyk aust. stow.
„Allg. Verband der deutschen Erwerbs-
und Wirthschaftsgenossenschaften“ (Wie-
den). Ze strony uczestniczących w ankiecie
Ministerstw przybyli: radca ministerialny
dr. Breycha (Ministerstwo handlu); radca
minister. dr. Ertl (Min. rolnictwa); sekre-
taryz ministerialny dr. Schreuer (Mini-
sterstwo spraw wewnętrznych); radca Sądu
krajowego dr. Dubovy, (Ministerstwo spra-
wiedliwości); wreszcie jako reprezentanci

Ministerstwa skarbu: szef sekcji dr. Grün-
ber; radca minister. dr. Pöschl; radca
sekcyjny dr. Szarski.

P. Minister skarbu dr. Witold Kory-
towski zagajając posiedzenie, gorąco powitał
uczestników imieniem Rządu, przycięm zazna-
czył, iż liczne ich pojawienie się najlepszym
jest dowodem doniosłości przedmiotu wska-
zanego ankiecie.

Przechodząc do samej sprawy, mówił
P. Minister:

„Myśl założenia wspólnego instytutu
kredytowego dla związków zarobkowych, o-
bejmujących wszystkie kraje koronne, nie
jest nową i kilkakrotnie już była przedmio-
tem publicznej dyskusji. Jeszcze przed laty
piętnaście wielce szanowny poseł dr. Stein-
wender przedłożył w Izbie poselskiej wnio-
sek o założenie państwowego banku zwią-
zkowego, a wniosek ten ponowił w latach
1897 i 1899; również z innej strony czynio-
no w tym kierunku zabiegi. Rozumie się sa-
mo przez się, że i Rząd z obowiązku od dłu-
giego czasu zajmował się temi zagadnieniami.
Współczesne państwo odczuwając potrze-
bę, by słabszych pod względem gospodar-
czym, gdzie tylko można, popierać i wspie-
rać, nie mogło wszakże zapominać o złączo-
nych w związki, a walczących z różnorodnymi
trudnościami, drobnymi gospodarstwach
rolnych, ani o rękodzielcach. Z winy niepo-
myślnych stosunków, idea utworzenia cen-
tralnej instytucji kredytowej dla związków
nie mogła się dotąd urzeczywistnić. A wy-
pływa ona z całego rozwoju naszych zwią-
zkowych urzędów kredytowych. Szan. Pano-
wie będziecie mieli sposobność dać tu wyraz
przekonaniom o tem znanem zagadnieniu,
nabytym czy to przez praktyczne doświad-
czenia, czy też przez innego rodzaju zetknię-
cie się z niem zbliżka.

„Jeśli Rząd obecnie zamierza przystą-
pić do utworzenia takiej centralnej instytu-

40)

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy).

Właśnie odwiedzić go przyszła Sunda-
rella zaniepokojona, że od dwóch dni nie
tknął jada.

— Czyś pan chory?... spytała go. —
Wczoraj myślałam, że panu nasze jado nie
smakuje, ale dziś znowu...

— Nie jestem chory — odrzekł —
tylko zmęczony trochę długimi przejażdżka-
mi. Jutro pojedę do Rzymu na kilka dni
obejrzeć watykańskie zbiory.

W postanowieniu tem dźwięczało coś
dziecinnie przekornego.

Nazajutrz stanął w oknie i patrzył
w ogród. Czekając go radosne zdziwienie. —
Sposzregał w nim Katarzynę, przechadzającą
się w starym tureckim szalu miękkim, ciemno-
fioletowym, z szerokim szlakiem dookoła, nie-
gdyś jaskrawym może, obecnie spętlonym od
słońca i harmonijnie spatynowanym. —
Głowę miała odkrytą, a promienie słońca
ślizgając się po miękkich, jasnych jej wło-
sach tworzyły w okół niej piękną aureolę.

Jan Marya zatrzymał oddech. Bał się,
by jej jak łani nie spłoszyć. Właśnie podniosła
była oczy na jego okno. Nie mogła go wi-
dzieć, gdyż ukryty był za firanką. Przez
chwilę wpatrywała się uważnie, potem spu-
ściła zrenice na ścieżkę, po której kroczyła.
Ach, co za oczy! — Spokojne, głębokie,
jakby łą zaszle.

Jan Marya pozostałby teraz chętnie
w domu. Wstyd mu było jednak wobec cze-
kającego powozu zmieniać postanowienie. Po-
jechał zatem, zwłaszcza, że i ona wyszła już
była z ogrodu.

„Cóż jej na mnie zależy“ — prze-
mknęło mu przez smutną myśl w drodze do
miasta.

A ona śniła o nim! — Słyszała, że za-
słabł. Serce jej było ołtarzem litości i współ-
czucia. Niema, słuchała relacji Santarelli.
Wreszcie rzekła:

— Najpięknijszym powołaniem być
siostrą miłosierdzia lub lekarzem...

— Lub żoną lekarza? — uśmiechnęła
się Santarella — na przykład pana Luigiego.

Dziewczyna nie słyszała tego wcale.

„Siedziałabym przy jego łóżku“ myśla-
ła, „i spędzałabym z jego czoła te chmury
i cienie, gdybym do tego miała prawo“.

Zamysliła się głęboko. Nagle przemknę-
ło jej przez głowę: „Nie powinienam że była
porozmawiać z nim wówczas, kiedy go kon-
no spotkała w campagni? To było z mej
strony niegrzeczność“. Zabolęło ją to. „Ale“,
dodała w myślach po chwili: „coż jemu na
mnie zależy!“ To zabolęło ją jeszcze bar-
dziej. Nagle myśl jej przeskoczyła na wier-
szowane tłumaczenie monsignora Astucci.

W umyśle jej Jan Marya i Nacziketas zle-
wali się w jedną osobę.

„A możebym zajrzała znowu do tych
wierszy. Może znajdę w nich jaką pocie-
chę?“

Otworzyła sekretarzyki i zaczęła praco-
wicie porządkować nieczytelny rękopis. Były
w nim wielkie luki. Wnet też przekonała
się, że nie dowie się z niego nic o „drugim
darze“, o który Nacziketas prosił boga śmier-
ci. Fragmenty rękopisu brzmiały:

Po wypełnieniu przez Śmierć obu życzeń,
Rzekł Nacziketas: trzecie, o co proszę,
To rozwiązanie tej wielkiej zagadki:
Mirem nas darzysz — ale czemuś mir ten?

Gdy przekroczymy już próg życia, powiedz,
Co za nim leży? tę rozprószyć wątpliwość!

Jedni dowodzą: „żyję i po śmierci,
I zachowuję swoje „ja“ właściwe
Inne o tyle, że „wskrósł przeświecone“.

A drudzy twierdzą: „rzecz ta nie tak ma się.
Tam koniec wszemu, wszystko w wszystkim
[zginie“.

Nuż tedy, Jamo, powiedz: czemu twój spokój
Wyższemu istnieniem, czy głuchą nieością?
Odpowiedz na to będzie trzecim darem“.

Wzburzony Jama podniósł ręce obie
I krzyknął gniewny: innego prosz daru,
Bo tego dać ci nie mogę. Od wieków
Naprawdę cała pyta ludzkość o to,
Co tajemnicą i dla wyższych duchów.

Na to mu junał: „nie zwolnięć z obietnic“:
Śmierć go prosiła: „ustąp, bądźże mądrym!
Żądam wszystkiego, co jest ludzkim szczęściem!
„Sto lat słodkiego wyznacze ci życia,
„Chciej niezliczonych stad koni i słońców,
„Bądź bohaterem, dziesięciu miej synów,
„Nawet i królem bądź i panuj długo,
„Aż już znużony, sam zażadasz skonu.
„Przydam ci k' temu i zdrowie i mądrość,
„Wszystko, co szczęściem zupełnem zowiecie.
„Panuj nad światem, wypełnij po brzegi
„Kielich najmielszych twych życzeń i pragnień!
„Dam ci zawrotną miłość pięknych kobiet,
„Ze żrenie których raj będzie promieniał,
„A z ust od wina upojniejsze śpiewy.
„Miejże to wszystko, lecz zaniechaj tego,
„Aby od Śmierci żądać, by ci rzekła:
„Co po niej będzie“.

A junał mu na to:
„Za mało dajesz nienasytny Jamo!
„Toś sława złudą, zabawką dziecinną,
„A okamgnieniem i najdłuższe życie,
„Konie i słońce, korony i trony
„I słodkie dziewczki i upojne śpiewy,
„Wszystko to w głodem twem przepada łonie,
„I któżby zaznać mógł radości widząc
„Jak krasa mija i miłość umiera.
„Przy swoim darze obstać, ten daj mi!“
Tutaj ustąpił pokonany Jama

I tak przemówił

Nad wszystkie światy większą nieskalana
Dusza człowiecza, bowiem był wszechświatów
W niej mając źródło, nie istniały bez niej.
I najlotniejsze nawet rzeczy przy niej
Są gnuśnym łowem, ona treścią treści
I sednem sedna w osierdziu wszechrzeczy...

Kto chuci nie zna, kto w sobie lęk przemógł,
Zmysłom panuje, ducha zdobył ciszę,
W spokojnem świetle prawdy ją zobaczy,
Swą duszę wieczną, niezmienną, wspaniałą!

Ona jest słońcem, której cieniem duch,
W łańcuchu przemian ona nie zna zmian,
Gdy ty spoczywasz, ona w drogę mknie,
Światami płynie, gdy zapadłeś w sen;

Ma poza życiem odrębny swój byt.
Komu przyswieca jej poznanie: widzi
Ją bezieleśną w wszystkich ciałach wszędy,
W przemijającym nieprzemijającą,

Ogarniając wszystko, chociaż sama
Jądem wszechrzeczy — a kto to raz pozna,
Kto raz to ujrzy, ten nie cierpi więcej.
Lecz nie sądzi, aby odkryła jej wiedza!

Próżna tu wszelka badawczość nauki,
Gdyż dusza duszy tylko się objawi,
Gdyż dusza duszy tylko się objawi,
Gdyż dusza ona...

Tak przemówił Jama.

A Nacziketas myślał rozradowany:
Zatem jest miejsce i przepieczna schrona,
Gdzie strach przed tobą, o Śmierci, nie wchodzi,
Dokąd okrutna twa srogość nie sięga
I ży nie dotrą, ani życia troski...

I wszedł w ukryte, tajemnicze chramy,
Gdzie na swym tronie, nieznany z imienia,
Siedział NAJWYŻSZY.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

cyi kredytowej dla związków, to — jak dla wyjaśnienia sprawy z góry zaznaczyć pragnę — ma on na oku ten cel, by działalność nowej instytucji przyłączyć do istniejących w poszczególnych krajach organizacji stopniowych, jako do środkowego ognia. Dalsza budowa oprzeć się powinna na podstawie, danej przez dotychczasowy rozwój; nowa instytucja nie ma wejść na miejsce istniejących już organizacji, jeno stanąć na ich czele. Odpowiednio do tego zamiaru korzystne, a w wielu wypadkach nawet doniosłe wyniki dotychczasowego rozwoju, powinny być starannie zachowane i popierane.

„Rozwój wspomnianej organizacji w ostatnich dziesiątkach lat przedstawia zjawisko niezwykle nietylko co do swej objętości, lecz także — i przede wszystkim — z powodu gospodarczej inicjatywy ludności, której to inicjatywy brak u nas zresztą dość często daje się odczuwać. A uwydatniła się ona tu właśnie u warstw ludności, w kapitał ubogich. Co prawda, pamiętać należy o tem, że ów stopień rozwoju osiągnięty być mógł tylko przez światło i czynne współdziałanie reprezentacji krajowych, jakoteż dzięki pomocy Rządu, szczególnie wydziału rolniczego i handlowego. Brakuje jednak jeszcze wiele, co zdziwiać może tylko jednolita, wielka instytucja kredytowa. Ze strony Państwa będzie tu szło nietylko o materialną, finansową pomoc, ale — i bardziej jeszcze — o ważny instrument organizacji kredytowej, który dostarczyć powinna nowa instytucja związkowemu kredytowi.

„Obok z racji mego wydziału przypadającego mi starania o odpowiednie wymagania czasu wyposażenie naszej organizacji kredytowej: obok obowiązkowej opieki ze strony zarządów rolnictwa i handlu, szczególnie jeszcze P. Prezes gabinetu na podstawie programu, odnoszącego się do jego dawniejszego zakresu działania i ze stanowiska ogólnej polityki gospodarczej, którą Rząd obecny sobie wyznaczył, przywiązuje największą wagę do korzystnego rozwiązania kwestyi centralnej kasy związkowej.

„Aktualność instytucji, o której mowa, mojem zdaniem, bynajmniej nie zmniejsza się przez to, że podnoszą się poszczególne głosy, które z powodów chwilowych, lub ze względów instytucji związkowej obcych, uważają za zamierzone przez nas dalsze wykształcenie kredytu związkowego za zbędne. Co prawda, przy odrębności danych u nas stosunków, nasz instytut centralny różni się musi znacznie od zasad organizacyjnych analogicznych instytucji pruskich i węgierskich, ale wytyczny cel pozostanie ten sam; oddać do rozporządzenia prawidłowe bankowe urządzenie osobistemu kredytowi rolnictwa i drobnego przemysłu.

„W miarę, jak cel ten zbliżać się będzie do urzeczywistnienia, sama z siebie straci grunt lichwa pieniężna, która przy nadużyciu formy związkowej grasuje w niektórych okolicach, szczególnie na Wschodzie Monarchii. Każdy, nawet pośredni udział

takich pseudo związków w nowej instytucji kredytowej, będzie z góry wykluczony.

„Wiadomem jest, że związkowa organizacja kredytowa rękodziel (*Kleingewerbe*), mianowicie w miastach, z wielką szkodą dla ludności miejskiej pozostała znacznie w tyle po za organizacją kredytową rolnictwa. Projektowana instytucja może i powinna dać w tym kierunku silny impuls.

„Zespolenie związkowego kredytu wraz z jego różnorodnościami, odpowiadającymi właściwościom krajów i kategorii gospodarczych, w utworzyć się mającej nowej instytucji, wielikoby w czyn ważną ideę związkową: ideę solidarności; ztąd nasuwa się myśl urzędzenia nowej instytucji na podstawie związkowej.

„Nie przesadzając opinii panów, chciałbym zwrócić uwagę na dwie korzyści, płynące z tego rodzaju organizacji: po pierwsze, taka forma prawna nowej instytucji ułatwiłaby jej organiczne przyłączenie do istniejących w poszczególnych krajach organizacji związkowych. Przez to powstałaby też rekojmia, że uwzględniona zostanie różnica w stosunkach poszczególnych krajów i że urzędować będą organa, którym te stosunki są znane, co uważam za bezwarunkowo konieczne i samo przez się zrozumiałe. Po drugie: udział Państwa dokonałby się pod formą członka spółki związkowej.

„Zależy mi na wyraźnem zaznaczeniu, że według zamiaru Rządu niema powstać właściwa instytucja państwowa, jeno na gruncie autonomicznym oparte zjednoczenie krajowych organizacji. Niema być stworzony instrument omnipotencji państwowej, ani też opieka państwowa niema tamować dotychczasowego, wolnego rozwoju stowarzyszeń. Wyprobowana krajowa organizacja kredytu spółkowego doznać ma tylko wzmocnienia i otrzymać nowe środki ku większemu rozwojowi. Dodać się ma i uzupełnić niejedno, ale bezwarunkowo nie ma się niczego usunąć, ani odebrać, ani nawet bynajmniej ograniczyć. Opiniom przeto, opartym na przeciwnych przypuszczeniach brak wszelkiej podstawy.

„Przyłączenie się do nowej instytucji pozostanie — jak się rozumie — zupełnie dobrowolnem.

„My wszyscy, moi panowie, radować się musimy z podniosłego przykładu, jaki daje powszechny związek spółek rolniczych w Austrii dla zwycięskiego przeprowadzenia idei spółkowej. W tym związku, który jednocy w sobie szereg wielkich spółek rolniczych krajów i języków, uczucie solidarności rolniczych w związku reprezentowanych narodowości żywo się rozwinięło i uwydatniły wielkie gospodarze podstawy instytucji spółkowej, niezamącone przez, niestety, tak częste wpływy polityczne i innej natury. Imieniem Rządu z szczerem zadowoleniem życzę powszechnemu związkowi tego sukcesu i pragnąłbym tylko widzieć w nim szczęśliwą zapowiedź dla naszego publicznego życia w przyszłości.

„Jako zawiadowca skarbu, powołany do pobierania od całego gospodarstwa społecznego środków potrzebnych dla państwowego życia, czułbym się szczęśliwym, gdybym temu gospodarstwu w ważnej gałęzi, która wykazuje dotąd luki, oddać mógł ze środków państwowych do rozporządzenia to, co dla tego celu słusznie może być wymagane. Stanie się to w ten sposób, że produkującym warstwom ludności z rolnictwa i drobnego przemysłu, celem zabezpieczenia potrzeb kredytowych, w sposób możliwie zbliżony do urzędzeń kredytowych dla handlu i przemysłu, oddany będzie do rozporządzenia potrzebny instrument kredytowy w postaci centralnej kasy spółkowej.

„Szan. Panowie możecie ztąd przekonać się, że Rządowi nie brak dobrej woli, ani inicjatywy w pracy ku stworzeniu organizacji kredytowej. Wasza, Panowie, rzecz — i o to właśnie was prosimy — będzie przysłużyć się wspomnianemu dziełu swą światłą fachową radą i tym sposobem dopomódz, by ono zbudowane zostało we właściwy sposób, z dokładnem odczuciem potrzeb praktycznego życia. Możecie zaś być Panowie przekonani o wdzięczności za to nietylko ze strony Rządu, lecz także ze strony ogółu.

W tej myśli życzę imieniem Rządu jak najlepszego wyniku ankiecie.

KORESPONDENCJE.

Wiedeń, 19 września.

(Sesja parlamentu).

(i) Ostatnia sesja teraźniejszego parlamentu już rozpoczęta. Po latach bezwładności i zastojów, wywołanych obstrukcją, to po lewej, to po prawej stronie Izby posłów stosowaną, parlament ten zabrał się w r. z. do intensywnej pracy. Trzeba było jednak wynagrodzić czas stracony — odrobić najważniejsze przynajmniej zaległości, utrzymać gospodarkę wewnętrzną Państwa w ruchu i zabezpieczyć jego handlowo-polityczne stosunki na zewnątrz. Na pierwszy plan wysunęła się zresztą reforma wyborcza — i oto, chociaż wiele spraw pierwszorzędnej wagi, w czasie kadencji tej Rady państwa ze strony Rządu lub z inicjatywy poselskiej zapoczątkowanych, zalega jeszcze w Izbie czy w komisjach bez nadziei, by mogły być doprowadzone do końca — parlament szybko zbliża się do przyrodzonego, ustawą zasadniczą wyznaczonego kresu dni swoich. Jeszcze jakie cztery miesiące z okładem i — parlament ten, któremu tylekroć przepowiadano zgon przedwczesny — umrze śmiercią naturalną.

W tym czasie załatwić winien przynajmniej najważniejszą sprawę. Na czele ich znajduje się reforma wyborcza. Ustawodawcze to dzieło zmienić ma nietylko system reprezentacyjny w austriackim parlamencie, ale —

skutkiem sejsłego związku między tym systemem a układem narodowościowych i politycznych stosunków w Państwie — wpłynęnie zapewne także na zmianę podstaw wewnętrznego rozkładu sił i elementów politycznych tak w całym Państwie, jak i w poszczególnych krajach. Dlatego łatwo zrozumieć wagę, jaką ogół przywiązuje do tej reformy, — łatwo zrozumieć nadzieje i obawy, jakie z nią łączą rozmaite narodowościowe i polityczne obozy. Dlatego jest także rzeczą jasną i zrozumiałą, że stronnictwa starają się przewidzieć, jak w praktyce mogą się ukształtować stosunki pod wpływem i po przeprowadzeniu reformy, oraz, że wyteżają swe starania, aby swej myśli politycznej zapewnić w nowym prawie wyborczym jak najdalej idące uwzględnienie, zabezpieczyć swe interesy i prawa polityczne i narodowe. Dlatego także w kołach rozważnych i umiarkowanych polityków rozmaitych narodowości i nawet przeciwnych obozów politycznych, w szczególności także i wśród poważnych i umiarkowanych kół niemieckich, przyjęto ze spokojem i zrozumieniem wniosek posła Starzyńskiego, za pomocą którego Koło polskie chce zabezpieczyć częściowe przynajmniej realizowanie swych tradycyjnych dążeń autonomicznych przy sposobności wielkiej reformy politycznej, jaką jest ta reforma wyborcza, zwłaszcza, że uczyniło to w sposób pełen umiarkowania i powagi, i wskazało przytem na niejasności co do kompetencji Sejmów i Rady państwa, które uznał i na podstawie długoletniego doświadczenia urzędowego stwierdził także P. Prezydent Ministrów.

Na końcowy okres działalności tego parlamentu przypadło także rozpoczęcie ponownych układów z Węgrami o odnowienie ugody. W dziwnych zatem kolejach losów tej arcyważnej sprawy, zwrot nowy. Wobec sprzecznego w wielu kierunkach stanowiska obydwóch kontrahentów, rokowania te — to rzecz możnaby i trudna. Tym razem — inaczej niż w r. 1902 — prowadzi je w Austrii gabinet parlamentarny, w gronie swem, obok Szefa, liczący kilku znakomitych fachowców. Gabinet powołał zresztą do życia komitet, złożony z pierwszorzędnych urzędniczych sił zawodowych i oto właśnie od wczoraj radzą tu wspólnie oba komitety: węgierski i austriacki. Zadanie ich ciężkie, rola trudna. Ale wyjście z trudności znaleźć się musi, bo z żelazną koniecznością domaga się tego interes ludów Austrii i Węgier, interes Państwa i całej Monarchii.

Tak więc zachód życia tego parlamentu ma stać się wstępem do życia nowego, zdatkiem lepszej przyszłości.

Polacy pod berłem carskiem.

Dnia 16 b. m. kurator warszawskiego okręgu naukowego zatwierdził wszystkie szko-

51)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MÓJ WUJASZEK.

(Z francuskiego)

Opowiadanie wydawcy.

XVI.

(Ciąg dalszy).

— Mój wuj — mówię — uważa ją za damę z towarzystwa. Wmówiła w niego, że bywała w Londynie w najpiękniejszych domach i że jest wdową po *attaché* z ambasady.

— A on dał się na to złapać? Była rzeczywistie w Londynie, w music-hall, gdzie dość ładnie wyglądała i gdzie ją poznałem... Później, spotkałem ją w kasynie w Arcachon, gdzie grywała w operetce... Jest nastrojowa i, słowo daję! zabawna z niej osobka...

Patrzę Egrefeuilowi prosto w oczy.

— Tak? a więc, między nami, przyznaj się pan, że była pańską kochanką!

Potrząsa głową, uśmiecha się z odrobiną zarożumiałości i odpowiada:

— Mój Boże, panu, który znasz życie paryskie i jesteś wyrozumiały na słabości ludzkie, mogę się przysiąc do tego grzesku... Tak, miałem feblik do Herminy, byliśmy bardzo dobrymi przyjaciółmi przez jakich dwa tygodnie i oto wszystko. W moim wieku szaleństwa dadzą się wytłómaczyć tylko w takim razie, gdy krótko trwają. Obecnie, wróciłem do mojej roli męża i ojca... Rodzina, widzisz, panie Silmont, tylko ona coś warta w życiu i oddać już nie będę pragnął więcej... — Dziękuję, że mnie pan oświecił co do tej damy; domyślałem się, że musi być

intygantką, ale bardzo mi będzie trudno wuja o tem przekonać.

— Ba! nie będzie o tyle naiwny, aby... Z tem wszystkiem, śmieszna to sprawa!.. Pan musi się spieszyć, nie chce więc czasu panu zabierać... Tysiące serdeczności dla tego zagnętego Garaudela i staraj się go pan odezwać... Do widzenia, kochany panie!..

Zamierza odejść, a nie śmiałem dotychczas wyrazić jedynego pytania, które na sercu mi ciąży. Kładę mu rękę na ramieniu:

— Przepraszam pana, jeszcze słówko... Proszę mi coś powiedzieć o pannie Suzor; przypuszczam, że wróciła z panem?

Właściciel rafinerii czerwieni się, a oblicze jego z uśmiechniętego robi się poważne.

— Bez wątpienia — odpowiada z namaszczeniem — wróciła do mojej żony, do Bagnères, gdzie pozostaniemy przez tydzień. Ale pojmuje pan, że po owych pożalowania godnych wypadkach, w które ta młoda osoba była wmięszana, niepodobna mi ją trzymać dłużej w domu. Okazała brak przeczności i taktu. Dziś wieczorem, gdy wrócę do Grand-Hôtel, zamierzam natychmiast ją oddać. Bardzo mi przykro, ale rodzinne konwenanse tego wymagają!..

Podnosi kapelus, kłania się:

— Do widzenia, panie Silmont, służa uniżony!

I odcodzi w stronę parku.

Pozostaję przez chwilę nieruchomy pod platanami, zajęty przeżuwaniem tego co usłyszałem.

A więc, jutro, Dora znajdzie się brutalnie wyrzucona na bruk nieznanego miasta i nie będzie nawet wiedziała co ze mną się dzieje?

Gdybym miał swobodę ruchów, puściłbym się pierwszym pociągiem, aby połączyć się z nią w Bagnères, ale ostatni obowiązek trzyma mnie tutaj. Nie mogę zostawić nieszczęśliwego Flo, aby gnił w więzieniu w Bosost. Słowem, przywożę go tutaj dziś wieczorem, oznajmię mu o pochodzeniu i kole-

jach życia pani du Val-Calvin i czy zechce pójść za moją radą czy nie, uklonię mu się jutro i pierwszym pociągiem zmykam...

Pozostaje mi tylko wsiąść pospiesznie do landary czekającej już u bramy hotelu... Oto już siedzę i jazda!.. Jestem tak zadowolony w niepokoju o Dorę, że nie mam czasu zauważyć, że droga długo się ciągnie. Jestem wyrwany z moich myśli i jakby odrzucony nagle, dopiero wtedy, gdy powóz zatrzymuje się na placu w Basost, przed *sada de Augustino* — budynku wybielonym wapnem, przy którym, zamiast sztyldu, kuro-patwa uwieczniona w ciasnej klatce gładze melancholijnie nad bramą.

Wbiegam do wnętrza oberży i pytam o dowódcę trupy Karlistów i jednocześnie o miejsce, gdzie Florentyn Garaudel jest uwięziony... Gospodarz kłania się i uśmiecha do broduznie.

— *Senor* — mówi kapitan — Telarana i jego *guerilla* opuścili Bosost dziś rano; co do *caballera*, o którym pan mówi, *aquí esta*, (jest tutaj)...

XVII.

Ciągle kłaniając się i uśmiechając, *posadero* otwiera boczne drzwi i wprowadza mnie do sali jadalnej i ja, który sobie wyobrażałem Florentyna „leżącego na wilgotnej słomie w więzieniu“, spostrzegam mego wuja i panią du Val-Calvin siedzących przy stole, przed półmiskiem ryżu *à la Valenciennne* a drugim półmiskiem wieprzowej *z garbanzos* (fasola). Skoro się sobie wbiło ówiek w głowę trapiąc się kimś, o którym się myślało, że jest pożalowania godny i widzi się go obiadującego wesoło, doznaje się w pierwszej chwili mimowolnego rozczerzowania. Co do mnie, nie mogę się powstrzymać od wewnętrznej irytacji, pomyślałszy sobie, że aby uwolnić tego mniemanego więźnia, straciłem tyle drogiego czasu i opóźniłem o dwadzieścia cztery godzin mój wyjazd.

— Ach! to ty? — mówi Flo z pełnymi ustami — przybywasz w sam czas i zjesz z nami śniadanie...

Ten pełen swobody sposób przyjęcia i uważania za rzecz całkiem naturalną trudny podróżny, na jaką mnie naraził, potęguje mój zły humor. Siadam na wskazanym miejscu i odpowiadam nieco sarkastycznie:

— Jestem zadowolony, mój wuju, widząc, że daremnie się martwiłem i że wyobraźnia wuja przesadziła nieco niebezpieczeństwo sytuacji.

— Nie wcale nie przesadziłem — odpowiada Flo z gwałtownością. — Gdyby nie poświęcenie pani, byłbym narażony na najgorsze niebezpieczeństwa, kto wie, czy nie na śmierć... Możesz jej podziękować, mój kochany, była moją opatrnością i dzięki jej tylko widzisz mnie żywym i zdrowym... Skazawszy mnie na więzienie o chlebie i wodzie przez dwadzieścia cztery godzin w lochu podziemnym, ohydny Telarana, w obawie przed żandarmami, uznaje za stosowne uciekać; i wyobraź sobie, że ten bandyta chciał mnie ciągnąć skrepowanego powozami z sobą! Wtedy pani du Val-Calvin okazała się niezrównana. Aby zapłacić okup za mnie, ogłosiła się ze swoich klejnotów i ten zbój je zabrał bezwstydnie... Ale potrafię ją wynagrodzić za jej wspaniałomyślną ofiarę i wdzięczność moja będzie bez granic!..

Pochylam się w ukłonie przed damą, która skromnie spuszcza oczy i spostrzegam, iż rzeczywiście pierścionki, którymi ręce jej były przyozdobione, zniknęły. Ofiara musiała ją nieco kosztować, bez wątpienia! Jednakże, zastanawiam się, że chytra i przebiegła Hermina z pewnością zrezygnowała oddając — jak mówią pospolicie — jajo, aby otrzymać w zamian całego wołu, i mniej mnie wzrusza ta wspaniałomyślność, niżby wypadało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ły, zaprojektowane przez Macierz szkolną w Warszawie i gub. warszawskiej. W innych guberniach szkoły Macierzy jeszcze nie zostały zatwierdzone, ale tylko do czasu otrzymania odpowiedzi warszawskiego general-gubernatora w tej sprawie.

Rewizje stały się niemal nieodzowną przyprawą życia codziennego w Warszawie. Dnia 18 b. m. z powodu zamachu na pułkownika artylerii Nikołajewa, na rogu ulic Nowowiejskiej i Koszykowej, przybyły na miejsce wraz z policją i żandarmerją wojsko dokonało między innymi wskutek zeznań jakiejś kobiety, która oświadczyła, jakoby sprawcą zamachu był w czapce uczniowski, rewizji w domu l. 1 e) przy ul. Nowowiejskiej, gdzie mieści się szkoła „zrzeszenia nauczycieli” pod kierunkiem prof. Majewskiego.

Wojsko, wkroczywszy na schody i korytarze szkoły, zamknęło wszystkie przejścia i klasa po klasie rewidowano uczniów i nauczycieli, poddając rewizji ubrania i książki młodzieży.

Rewidowano również salę profesorską, nigdzie jednak nie znaleziono, wobec czego dyrektor szkoły zażądał spisania stosownego protokołu.

Rewizja trwała od godziny 10 z rana do 12 w południe.

Nierównie pomyslniejszym dla policji wynikiem wnieśczonej została, przedsięwzięta w nocy tegoż dnia, rewizja na Lesznie. — Przed dom nr. 138 przy ulicy Nowe Leszno przybył nagle znaczny oddział wojska rozmaitego rodzaju broni. Następnie zajęło kilka dorożek z naczelnikiem miejscowego wydziału ochrony, oraz kilku agentów tejże ochrony, ubranych po cywilnemu. Po otoczeniu domu przez wojsko, naczelnik ochrony w towarzystwie agentów, oficerów, policyantów i kilku żołnierzy z podoficerem udali się w podwórze i nie pytając o nic nikogo, udali się prosto do piwnicy, należącej do rodziny Jubieckich, których syn był w swoim czasie uprowadzony z „Pawliaka” w liczbie 10 więźniów. — Jednocześnie część policji z wojskiem nalała się do mieszkarni Jubieckich, oraz do mieszkarni ślusarza Kausa. Przy rewizji w piwnicy znaleziono ośm gotowych bomb, mnóstwo materiałów wybuchowych, broń (brauningi i karabiny Mausera), naboje, oraz ważne dokumenty P. P. S., proklamacje, wyroki śmierci i t. p. Po dokonaniu rewizji aresztowano całą rodzinę Jubieckich, składającą się z ojca, matki, dwóch córek i syna, oraz ślusarza Kausa i siedmiu jeszcze mieszkańców domu. Wszystko, co znaleziono przy rewizji, oraz aresztowanych, zabrano do wydziału ochrony.

Aby dać wyobrażenie, na jakie przykrości naraża publiczność system rewidowania, dość nadmienić, że n. p. wszyscy interesenci jawiący się w Banku państwa podlegają szczegółowej rewizji.

Zjednoczenie Żydów niemieckich otrzymało o pogromie w Siedleach wyczerpujące sprawozdanie, w którym znajdują się następujące charakterystyczne szczegóły: Pogrom został urządzony wyłącznie przez wojsko, co wynika z faktu, że ani jednego chuligana nie było na ulicy podczas pogromu. Potwierdził to również pomocnik general-gubernatora, który oświadczył jednej z najwybitniejszych osobistości co następuje: Nie możemy winić chuliganów; żaden z nich nie brał udziału w pogromie.

Wyłącznie żołnierze wpadali do mieszkań, zabijali i rabowali wszystko, co im wpadło pod rękę. W sklepie jubilera Stolarza, którego 17-letniego syna zamordowano, jeden z oficerów pierwszy zabrał złoty zegarek, poczem żołnierze rzucili się na resztę kosztowności. Od wielu Żydów donagano się okupu w pieniądzech. Ogółem zabrano od Żydów przeszło 150.000 rubli gotówką. Zabierali także i oficerowie. Kto nie miał pieniędzy, tego zaraz mordowano.

Nowoje Wrem. aż w dwóch telegramach usiłuje zmniejszyć rozmiary pogromu siedleckiego. Według zeznań zboru żydowskiego, stwierdzono, że zabito tylko 23 osób. A wszakże nawet oficjalny telegram liczbę zabitych podawał na 40, gdy w rzeczywistości, jak zkadinał stwierdzono, było ich 147.

W Brześciu odbyło się dnia 18 b. m. poświęcenie nowej cerkwi prawosławnej. Przed rozpoczęciem uroczystości w mieście zaczęto szerzyć pogłoskę, że w południe wybuchnie pogrom ludności żydowskiej. Pogłoska tak zelektryzowała całe miasto, że większość ludności żydowskiej opuściła na dzień wczorajszy miasto.

Ogółem stacya kolei Brześć sprzedawała w różnych kierunkach przeszło 8000 biletów. Oprócz tego wiele osób wyjechało do wsi i osad okolicznych na wozach.

Dzień jednak przeszedł zupełnie spokojnie i zaznaczył się zamknięciem wszystkich sklepów żydowskich i pustką na ulicach. Od 20 b. m. uciekinierzy wobec panującego spokoju tłumnie powracają do miasta.

„Gazeta Lwowska” z dnia 22 września 1906 r.

W Rosyi.

Spiski na dworze carskim.

Standard potwierdza wiadomość o odkryciu spryszczenia pałacowego w Peterhofie. Wedle tej wersji kilku urzędników pałacowych, przekupionych przez rewolucjonistów, podjęło się wykonać zamach na rodzinę carską po jej powrocie do Peterhofu. W niedzielę odkryto spisek. Skutkiem tego odkrycia postanowił car nie wracać już do Peterhofu.

Wśród aresztowanych znajdują się dwaj lokaje ze służby carowej wdowy, oraz pewien wyższy oficer, który był mężem zaufania Trepowa. Oficer ten był przez cały dwór znienawidzony, a jedynie wpływ Trepowa utrzymywał go na dworze. Rewolucjonisci wiedzieli o tem dobrze, iż po śmierci Trepowa pozycja tego oficera jest zachwiana i dlatego wciągnęli go w spryszczenie, sownie przekupili. Spryszczenie było znakomicie zorganizowane. Mówią, że nawet w pałacu znaleziono bomby.

Pod wpływem tych odkryć, prawie wszyscy wielcy książęta schronili się za granicę. W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz wyjechał do Baden-Baden, jego syn Aleksy wyjeżdża do Biarritz, w. ks. Borys do południowej Francji. Jedynie w. ks. Włodzimierz, na którego rewolucjonisci bardziej godzą, niż na samego cara, pozostał w Rosyi.

Biuro Luffana donosi, że na decyzję dworu, skutkiem której car nie brał udziału w poirzebie Trepowa, wpłynęły różne tajemnicze wypadki z końca ubiegłego tygodnia w pobliżu pałacu carskiego w Carskim Siole. Jakis wielki samochód, podobny do samochodów używanych przez sztab generalny, podjechał z ogromną szybkością na drogę wodzącą wzdłuż żelaznego ogrodzenia, zamakającego teren pałacu. Nagle samochód całą siłą uderzył w ogrodzenie, przedarł je, przejechał przez park pod skrzydłem pałacowym, gdzie znajdują się apartamenty władcy Rosyi, przedarł się przez ogrodzenie z drugiej strony parku i znikł. Jak przypuszczają, była to próba jazdy, którą przedsięwzięli rewolucjonisci, ubrani w mundury wojskowe, aby przekonać się, czy zamach w Carskim Siole byłby możliwy.

Stolypin zachwiany.

Wedle wiadomości, jakie nadeszły do Berlina z Petersburga, pozycja prezydenta gabinetu Stolypina jest silnie zachwiana. Przysięgł on przywódcy stronnictwa kadetów Manuchinowi, że zezwoli na odbycie kongresu tej partii, jeśli mu przedłożony zostanie naprzód program obrad. Przrzeczenie tego Stolypin nie mógł dotrzymać, skutkiem wdania się w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, który jako zacięty wróg stronnictwa kadetów, wymógł na carze rozkaz, ażeby odbycia kongresu kadetkiego zupełnie zabroniono. Słychać, że Stolypin otrzymał od cara polecenie, ażeby albo we wszystkich uległ woli w. ks. Mikołaja, albo też „dla słabości zdrowia” zaraz podał się do dymisji.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że ukaz w sprawie nowych wyborów do Izby będzie ogłoszony dopiero w połowie listopada. Informacje te potwierdza poniekąd odpowiedź naczelnika m. Petersburga na zapytanie rady miejskiej o datę wyborów. Naczelnik miasta wyraził przekonanie, że jeszcze za wcześnie zajmować się tą sprawą.

Z innego źródła donoszą jednak, że „Gołowa” miasta Moskwy i przywódca „partii 17 października” Guezkow, otrzymał, jak donosi *Petersburski Listok* od Stolypina zapewnienie, że Duma będzie zwołana dnia 20 lutego (st. st.) bez względu na wypadki, jakie mogą nastąpić i że wybory zaczną się już 20 października (st. st.).

Wynagrodzenie obcych poddanych.

Według informacji pism petersburskich, rząd rosyjski wcale nie zamierza wypłacać wynagrodzeń cudzoziemcom, poszkodowanym podczas rozruchów. Rząd pozwala tylko cudzoziemcom dochodzić swych szkód i strat na tych, których uważają za winnych nieszczęścia, chociażby to byli urzędnicy państwowi, o ile sąd uzna, że winni są nieprzedsiewzięcia odpowiednich środków zapobiegawczych. Poza tem rząd twierdzi, że wypłacanie cudzoziemcom wynagrodzeń wywołałoby mogło niezadowolenie wśród mas ludowych z powodu, że rząd bierze do serca jedynie interesy cudzoziemców, a nie zwraca uwagi na straty ludności rdzennej.

Z a i m i s .

Rządowe stronnictwo kretańskiego Zgromadzenia narodowego zwróciło się do rządu greckiego z żądaniem, by nakłonił ks. Jerzego do pozostania na stanowisku naczelnego komisarza Krety. Gabinet Theotokisa nie uczynił jednakże temu żądaniu zadość,

kierując się, jak zawiadomił autorów memoriału, przeświadczeniem — że cofnięcie dymisji księcia nie jest obecnie ani możliwe, ani pożądanie. Gabinet Theotokisa uważa się niejako związanym wobec mocarstw opiekuńczych, które po ustąpieniu ks. Jerzego okazały wielką uprzejmość wobec rządu greckiego i zezwoliły, by król grecki przedstawił nowego kierownika rządu na Krecie. Król też zaproponował Aleksandra Zaimisa i przy tej propozycji musi obstawać.

Dzień wyjazdu ks. Jerzego z Krety już się zbliża, lecz Zaimis siedzi dotąd spokojnie w willi swej na Aeginie. Grecka prasa zajmuje się już żywo osobami, które towarzyszyć mu będą. Zaraz w wstępu na nowe stanowisko dał się Zaimis opłatać nepotyzmowi. Całe jego otoczenie — to sami krewni lub powinowaci przyszłego wielkorządcy, co najmniej już polityczni jego stronnicy.

Zachodzi obecnie kwestya, czy Zaimis, jako poseł, złożył ma swój mandat do Izby i co stanie się z jego stronnictwem? On wszakże wcale nie łamie sobie głowy nad rozwiązaniem tych „co” i „jak” — a przy najmniej tak zdawałoby się z tradycyjnego jego milezania.

Epitet „Milezka” zdobył sobie Zaimis oddawna jako poseł i przywódca stronnictwa. Wierny zasadzie biblijnej, że mowa jest tylko „srebrem” zabierał głos wówczas chyba, gdy niezgodna wymagała tego konieczność. Od grzechu gadulstwa, obarczającego sumienia wszystkich niemal greckich przywódców stronnictw i szefów rządu, Zaimis jest zupełnie wolny.

Jako krewniak Delyanisa, tkwił Zaimis przez długie lata w jego stronnictwie. Było to zresztą odwdzięceniem się tylko, gdy Delyanis należał tak samo wytrwale przez lat szereg do stronnictwa ojca Zaimisa. W otoczeniu Delyanisa zajął pospół z Mawromichalidem wybitne stanowisko i odznaczył się jako minister sprawiedliwości bezwzględnie stosowaniem przepisów, a jako prezydent Izby był aż do przesady przedmiotowy.

Powołany przez króla do utworzenia gabinetu, umiał pozyskać w całej pełni zaufanie korony. Program rządowy Zaimisa zyskał też ogólną sympatyę w kraju. Zgrupowawszy dokoła siebie drobne stronnictwo, taką wywalczył mu powagę, że o poparcie grupy zaimistów walczyli później oba wielkie stronnictwa. Dwukrotnie z wielką zręcznością przewodził Zaimis rządowi bez pomocy większości, poparty wszakże przez stronnictwo Theotokisa. Po śmierci Delyanisa mógł z łatwością zostać jego następcą, nie chciał jednak.

Jeżeli obecnie Zaimis, na propozycję króla greckiego, został przez opiekunów mocarstwa zamianowany komisarzem Krety, dowodzi to, że cieszy się dalszym i pełnym zaufaniem króla, i że mocarstwa umia ocenić jego zdolności.

Prasa grecka, która Veniselloso, przywódcę opozycji za czasów powstania w Therisso — i to jest właściwą przyczyną usiłowań, by większość nie powzięła oficjalnej uchwały, upraszającej mocarstwa o opiekunów o pozostawienie ks. Jerzego na stanowisku komisarza. Grecka prasa nazywa dziś Veniselloso zaprzęciem narodowej sprawy; samolubem oddanym własnej tylko ambicji i z jednego tylko względu gotowa mu przebaczyć w razie poprawy, a mianowicie z powodu, że ostatecznie na czele rządu Krety stanie tak dzielny obrońca hellenizmu, jak Zaimis. Niemniej jednak znaczna część prasy nie licząc się z faktem dokonany, dalej domaga się, by jednak mimo wszystko ks. Jerzy pozostał na posterunku. To bezcelowe marnowanie czasu i wysiłków może tylko przykrość sprawić Zaimisowi, samej jednak rzeczy nie zdoła zmienić.

KRONIKA.

Lwów, 21 września.

Kalendarz.

Sobota (22 września):

Maurycego. — Zelimira. — Joakima.

Wschód słońca o godzinie 5:17 rano, zachód słońca o godzinie 5:16 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda bardzo niestała, wiatr, ciepota mało zmieniona i deszcz; w Galicyi zachodniej: Po-

goda słaba, ciągły deszcz, słabe wiatry, bardzo chłodno.

— **Najd. Arcyksiąże Leopold Salwator** wraz z ks. Coburgiem i drużyną myśliwską przybędzie do Doliny — jak nam ztamtąd donoszą — dnia 23 b. m. pociągiem południowym w przejeździe do Mizunia starego na łowy jeleni.

Najd. Arcyksiąże zabawi w Mizuniu przepuszczalnie dwa tygodnie.

— **Wiadomości osobiste.** Dr. Zdzisław Szydłowski, lekarz chorób dzieci, powrócił i ordynuje, jak poprzednio, przy ul. Akademickiej liczbą 11.

— **Jubileuszowa wystawa ogrodniczo-pszczelnicza we Lwowie.** Ministerstwo kolei żelaznych przyznało dla przedmiotów wysyłanych na wystawę bezpłatny powrót tychże do miejsca nadania, przyczem Komitet wystawy musi potwierdzić, że przedmioty te były wystawione i nie zostały sprzedane, ani wylosowane. Na liście przesyłkowym należy w rubryce „co zawiera” wyrazić zaznaczyć „przedmiot wystawowy”, gdyż list ten musi być dołączony z powrotem do posyłki, którą nadać należy najdalej do 4 tygodni od dnia ukończenia wystawy. Przedmioty posyłane na wystawę, o ile nie zostaną sprzedane, będą wolne od opłaty konsumpcyjnej. Dla osób udających się na wystawę Ministerstwo kolei żelaznych odmówiło zniżki kolejowej, lecz zaleciło, ażeby chcący zniżkę uzyskać, wnosili podania do odpowiednich dyrekcji kolejowych. Wobec licznych zapytań donosimy, że wystawa odbędzie się na placu powiatowym w czasie od 28 września do 8 października b. r. Przesyłki na wystawę należy opłacić i tak wysłać, ażeby najpóźniej do 26 b. m. były już we Lwowie.

— **Stypendyum** o rocznych 1600 koron z fundacji ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, a pragnącej udać się za granicę dla wydoskonalenia się w obranym zawodzie, nadał Wydział krajowy na przeciąg bieżącego roku szkolnego 1906/7 ukończonemu uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie p. Stanisławowi Podgórskiemu, rodem z Kałusza.

— **Ustny egzamin dojrzałości** upełniający z języków klasycznych, tudzież z propedeutyki filozoficznej w myśl rozporządzenia P. Ministra wyznań i oświaty z dnia 14 lipca 1904 l. 4509 odbędzie się w V. gimnazjum we Lwowie i w III. gimnazjum w Krakowie dnia 16 października b. r. Kandydaci do tego egzaminu mają się zgłosić w dyrekcji jednego z wymienionych zakładów przynajmniej na tydzień przed oznaczonym powyżej terminem.

— **Szczątki fortyfikacji miejskich.** Przy demolowaniu fundamentów kamienicy p. Dornbachowej przy ul. Sobieskiego l. 32, odkryto szczątki starych murów fortyfikacyjnych miejskich wraz z półokrągłą basztą, na której dziś jeszcze dostrzedz można miejsca strzelnic i wylotów. Jak wiadomo, dawnymi czasy miasto opasane było podwójnym murem, a mianowicie „wysokim” z basztami cechowymi, który w tem miejscu biegł wzdłuż ulicy Sobieskiego, względnie południowej jej pierzei, od narożnika, który tworzyła baszta przy arsenałach miejskim (na Podwalu) i drugim murem „niższym”, biegnącym wśród kamienic między ulicami Sobieskiego i Wałową. Ten drugi mur zaopatrzony był ponadto w półkoliste osłony, względnie baszty ze strzelnicami, a bezpośrednio pod nim, w miejscu, gdzie dziś kamienice frontem do ulicy Wałowej zwrócone, znajdowała się głęboka fosa.

Po za tymi dwoma murami biegł nadto oszkarpowany wał, również basztami najeżony. Otóż odkryte obecnie szczątki murów należały do t. zw. „muru niższego” i właśnie na miejscu kamienicy p. Dornbachowej przechodziły w półkolistą basztę, której część niższa z pierwszą kondygnacją strzelnic zachowała się doskonale. Baszta ta murowana z kamienia pochodzi z XV. wieku i jest bardzo ciekawym przyczynkiem do sposobów budownictwa wojennego w Polsce. Dla dziejów fortyfikacji lwowskich jest odkrycie to bardzo ważne, gdyż daje wyobrażenie o środkach obrony Lwowa, które na planach zachowały się tylko w bardzo niewyraźnych szkicach.

Baszta ta, po odkopaniu jeszcze bliższych szczegółów, zostanie ofotografowaną, oraz zdjęte z niej zostaną pomiary i plan inżynierski dla archiwum miejskiego.

— **Kasyno urzędnicze** urządził dnia 22 b. m. w sali własnej (Rynek l. 9) „Wieczór inauguracyjny” dla członków, ich rodzin, i gości przez nich wprowadzonych. Na listę wpisywać się można codziennie, między godziną 7 a 9 wieczorem. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

— **Nauka w szkole artystycznej** p. Maryli Wexówny rozpoczyna się z dniem 1 października i obejmie rysunki, malarstwo olejne, pastelowe i akwarelowe.

— **Towarzystwo leczniczych kolumn wakacyjnych**, utrzymujące koloniję rymańską, odbędzie walne zgromadzenie we czwartek, 27 b. m., o godzinie 5:30 po południu w sali Izby lekarskiej (ul. Dominikańska 11, parter). Na porządku dziennym sprawozdanie roczne, zmiana statutu, wybory i wnioski.

Budowa wielkiego kanału. Magistrat chwalił wczoraj budowę wielkiego kolektora kanałowego, który ciągnąć się będzie od ulicy Sadownickiej, przez Polną, plac Unii Brzeskiej, ulicą Kubasiewicza i Grodecką aż do rogatki. Koszt jego w sumie około 137.000 koron pokryty będzie z nieemitowanych dotąd obligacji 4 proc. pożyczki inwestycyjnej, z której według ustawy o pożyczce jest przeznaczony był na rozszerzenie sieci kanałowej 1 milion koron, z czego niezużyta reszta wynosi około 400.000 koron.

Fotografie Lwowa. Liczne wydawnictwa obce odnoszą się ustawicznie do zarządu miasta naszego o fotografie widoków lwowskich, pomników, budowli, ulic i placów — celem spożytkowania ich w swych publikacjach. Lwów nie ma dotąd należytych zdjęć tego rodzaju. Ponieważ jednak widoki te w zagranicznych pismach mogą przyczynić się do wzmożenia ruchu turystycznego, na wniosek archiwaryusza miejskiego dra Czołowskiego uchwalila onegdaj sekcja V. Rady miejskiej sporządzić większe, dobre fotografie widoków miasta i zawołać na ten cel kredyt w kwocie 500 koron.

Na rozszerzenie ementaruza. Sekcja techniczna Rady miejskiej uchwalila na wniosek magistratu i sekcji IV. zakupić około 1.800 kwadratowych sążni za cenę 32.000 koron w sąsiedztwie ementaruza Łyczakowskiego na jego rozszerzenie. Nadto na ten cel ma być włączony obszar blisko trzymorgowy, stanowiący część t. zw. „tarła”. Te grunta mają być jeszcze w roku bieżącym przyłączone do ementaruza i oparkanione.

— Z Izby sądowej. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw 20-letniemu terminatorowi rzeźnickiemu Michałowi Mulikowi o zbrodnię zabójstwa, dokonanego w dniu 3 sierpnia b. r. na osobie kierownika pracowni masarskiej p. Józefa Jankowskiego, s. p. Stanisława Jankowskiego. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, zatwierdzając natomiast pytanie w kierunku przekroczenia koniecznej obrony, skazał Mulika na pięć miesięcy ścisłego aresztu, obostrzonego postem co tygodnia.

△ Ofiara alkoholu. Zarobnik Jan Wojar, będąc w podpiym stanie, chciał wczoraj za rogatką Żółkiewską wskoczyć na przejeżdżający wóz swego znajomego. Stracił jednak równowagę i upadł pod koła wozu, które przeszedłszy mu przez prawą nogę, złamały ją poniżej kolana.

Po prowizorycznym opatrzeniu przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego, odwieziono Wojara, celem dalszego leczenia do szpitala powszechnego.

△ Ucieczka obłąkanej. Trzydziestoletnia Pepi Mundowa, cierpiąca od dłuższego czasu na pomieszanie zmysłów, wydała się przed dwoma dniami z mieszkania swych krewnych, zamieszkałych przy pl. Krakowskim 1. 3, i od tego czasu znikła bez śladu.

Mundowa jest niskiego wzrostu, blondynka, o pełnej twarzy i ubrana była w czerwony suknię, czarny fartuszek i kożuszek z białych krymskich baranków.

△ Nieostrożna jazda. Woznica Mikołaj Rewny jadąc wczoraj szybko, najechał w ulicy Panieńskiej na 10-letniego Leona Ratza, który upadłszy pod koła wozu, odniósł znaczne obrażenia na obu nogach.

△ Dzieciobójstwo. Na podstawie dochodzeń, przeprowadzonych przez posterunek żandarmerii w Zamarstynowie, aresztowała wczoraj policja służącą Maryę Stenicką, jako silnie podejrzaną o zbrodnię dzieciobójstwa, dokonanego na swym dziecku, którego zwłoki znaleziono przed trzema dniami w korycie Peltwi w Zamarstynowie.

△ Kronika policyjna. W lokalu asen-terunkowym podczas dodatkowego poboru aresztowano wczoraj dwóch popisowych: Józefa Zielińskiego i Michała Krzyżę, za wyprawianie awantur. Silnie podpiitych awanturników osadzono w aresztach policyjnych.

Znaleziono w ulicy Karola Ludwika trzy sznurki koralu i klucz, a na placu Nowej Rzeźni jeden sznurek koralu złożono w policyi.

— Zmarli w ostatnich dniach we Lwowie: Jan Rybiński, właściciel realności, w 62 r. życia; Aleksander Domaszewicz, inżynier i właściciel cegielni, weteran z r. 1863, w 65 r. życia; Kazimierz Toczyński, kierownik szkoły ludowej w Stanisławczuku, w 52 r. życia.

— Biura nieustającej Wystawy budowlanej w Krakowie przeniesione zostały z dniem 15 b. m. do własnego lokalu w domu Towarzystwa technicznego przy ulicy Straszewskiego (naprzeciw Uniwersytetu) i otwarte są codziennie w godzinach od 9 do 12 przed i od 3 do 6 popołudniu. Ponieważ kierownik wystawy urządza przeważnie w godzinach popołudniowych, uprasza więc pp. przemysłowców o zgłaszanie się w sprawie wyboru miejsca w tych godzinach.

— Napad na pocztę. Z Krakowa donoszą: O sygnalizowanym już napadzie na pocztę między Jaworzniem a Szczakową donosi Czas następujące szczegóły: Onegdaj wieczorem

po godzinie 8 wieczorem na wóz pocztowy, kursujący między Jaworzniem a Szczakową, napadło w polu pięciu drabów. Zrzućili pocztyliona z wozu na ziemię, okładając go razami. Następnie przewrócili wóz, a właściwie skrzynię na wozie i rozbili ją. Pocztylion, który po chwili przyszedł do siebie, widząc, co się dzieje, strzelił do rabusiów, poczem począł uciekać. Rabusie puścili się za nim w pogon, a pocztylion korzystając z ciemności, ukrył się w bródzie i w ten sposób uniknął pewnej śmierci, gdyż rabusie go nie znaleźli. Ze skrzyni pocztowej zabrano 5000 koron, 20 listów poleconych, 20 paczek i wór listów prywatnych. Poraniony pocztylion, by nie wpaść w ręce opryszków, wrócił przez Niedzieliska do Jaworzna, gdzie zawiadomił o wypadku żandarmerię. Żandarmi pucili się natychmiast w pościg za opryszkami, ale ich nie wysledzili. — Zdaje się, że rabusie pochodzili z zagranicy.

— Ostrzeżenie przed oszustem. Policja madycka zawiadomiła policję wiedeńską, że pojawił się tam słynny hochstapler i złodziej hotelowy Zygmunt Jaruntowski i popełnił szereg oszustw, zachodzący za obawą, że z Madrytu uda się do innych wielkich miast europejskich, dlatego też policja madycka ostrzega przed nim. Oszust ten, noszący niestety polskie nazwisko, ma dopiero lat 28, a już w 20 roku życia popadł w konflikt z władzami karnymi. W roku 1899 ukradł on w jednym z hoteli berlińskich klejnoty wartości 3000 marek, które kochanka jego niejaka Taskas zawiozła do Lipska, by je tam spieniężyć. Aresztowana nie chciała wymienić nazwiska swego kochanka i dlatego Jaruntowski mógł dalej broić. W następnym roku jednak powinęła mu się noga, przychwycono go bowiem, gdy w salonie jednego z pierwszorzędných hoteli berlińskich kradł brylanty. Udowodniono mu cztery kradzieże hotelowe ze szkodą 34.000 marek i skazano na cztery lata więzienia. W czasie gdy Jaruntowski odsiadywał tę karę, wyszło na jaw, że skradł on także w berlińskim hotelu „Continental” żonę adjuкта wielkiego księcia Aleksandra, sztabkapitana Nilowa, kołję brylantową wartości 40.000 marek, o którą to kradzież puszczano początkowo innego sławnego złodzieja hotelowego Manolesco. Do poprzednich więc czterech lat dodano Jaruntowskiemu jeszcze dziewięć miesięcy więzienia. Z zakładu karnego w Plötzensee wyszedł na wolność dopiero przed kilkoma miesiącami i otóż teraz wypłynął w stolicę Hiszpanii, gdzie, jak donosi policja madycka, naciągnął już na oszukańcze pożyczki kilkunastu przebywających tam turystów z Austrii, Niemiec i Szwajcarii.

— Nowe polskie gimnazjum prywatne Włodzimierza Włodarskiego otwarto we środę w Warszawie.

Kronika prowincjonalna.

§ Wpisy na naukę u kursach ceramicznych w Podgórzu rozpoczęły się z dn. 20 września. Celem zakładu tego jest wykształcenie niższego personelu technicznego dla fabryk ceramiczno-budowlanych (cegielni, dachowczarni, cementowni i t. p.) — Na naukę zgłaszać się może młodzież ze skończonym 18 rokiem i ukończoną szkołą ludową. Nauka jest bezpłatną: trwa 18 miesięcy i rozpoczyna się z dniem 1 października. Wszelkich informacji ustnych i pisemnych udziela dyrekcja zakładu.

§ Śmiertelny wypadek na kolei. Z Zagórza donoszą: Na przestrzeni pomiędzy stacyami Łupków granica a stacją węgierską Vidrany koło budki nr. 78, pociąg osobowy nr. 2013, jadący ze stacji M. Laborcz do Przemyśla, najechał na budnika nazwiskiem Szabo i odciał mu lewą rękę, a prawą ramię i prawą rękę połamał. Z personelu pociągowego nikt fatalnego wypadku nie zauważył, bo to było w nocy około godziny 1. Dopiero żona budnika usłyszała jakiś krzyk, wyszła z domu i znalazła biedaka pomiędzy torem kolejowym okropnie krwią oblanego. Ponieważ przy budce znajduje się telefon, dała znać do stacji o pomocy lekarską, poczem stacja Laborcz wysłała natychmiast maszynę z ratunkowym wozem i lekarzem. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala do Homony, gdzie po 15 minutach zakończył życie, osierocając żonę i dwoje drobnych dzieci.

§ Samobójstwo. W Bielsku pozbawiła się onegdaj życia 21-letnia żona rzeźnika Maksymiliana Franta z Czechowic obok Białej. — Przyczyną samobójstwa, spełnionego właśnie w rocznicę ślubu, było nieszczęśliwe pojęcie małżeńskie.

Kronika zagraniczna.

* Nowy generał OO. Jezuitów u Papieża. Dzienniki rzymskie opisują pierwszą audyencję nowego generała Towarzystwa Jezusowego u Ojca św.: We wtorek wczesnym rankiem zjechała przed „Porta di bronzo” kareta zamknięta, z której wysiedli: nowo wybrany generał O. Ksawery Wernz, wikaryusz generalny O. Freddi i prokurator generalny zakonu O. Bertins. Papieska straż wojskowa od-

dała im honory. Ojcowie w towarzystwie kilku prałatów udali się na górne piętra, gdzie u progów prywatnej biblioteki papieskiej oczekiwali ich Pius X. Gdy OO. Jezuiti stanęli przed obliczem Namiestnika Chrystusowego, padli z czecią na kolana. Pius wezwał ich do powstania, podał ramię O. Wernzowi i ucałował go. Papież rozmawiał potem przez pół godziny z obecnymi, gratulował generałowi i wypytywał ojców o szczegóły, jakie towarzyszyły akcy wyborczej; mówił o ciężkim położeniu, w jakim się obecnie znajduje Kościół, w końcu pożegnał się z przybyłymi, udzielając błogosławieństwa O. generałowi i jego towarzyszom. Odprowadzono ich ze zwykłym ceremoniałem do Bramy bronzowej, gdzie „gendarmi pontificali”, oraz „guardia Suizzera” prezentowały broń.

* Zamach na pociąg osobowy. Z Petersburga donoszą: Dnia 19 b. m. w odległości 23 kilometrów od Petersburga wykołcił się pociąg osobowy. Przyczyną wykołczenia był zamach. Spiskowcy chcieli zrabować wagon pocztowy, w którym znajdowała się spora suma pieniędzy. Szynny wyjęte były na długości stu metrów. Pociąg był przepełniony, lecz dzięki powolnej jeździe odniosło tylko 15 pasażerów rany.

* Pożar lasów. Do pism wiedeńskich donoszą z Cannes, że w lesie Callas wybuchł gwałtowny pożar, który rozszerzył się na przyległe miejscowości i obrócił w perzynę 20.000 hektarów lasu. Pożar zagraża jeszcze ciągle okolicznym lasom. Dwie kobiety zginęły w płomieniach.

* Międzynarodowy bandyta. W Paryżu aresztowano onegdaj długo poszukiwanego przez policję niebezpiecznego bandytę, nazwiskiem Wojwoda Czindro z Cetynii recte Ramskejeffa z Rosyji. Specjalnością bandyty było ofiarowywanie damom w hotelach wspaniałych bukietów, w których kryły się trujące, odurzające ingrediencje. Kiedy osoba, wchodząca bukieta, straciła przytomność, bandyta pod pozorem spieszenia z pomocą rabował znajdujące się przy niej kosztowności.

* Ofiary tajfunu. Z Hongkongu donoszą: Podczas ostatniego tajfunu zginęło 5000 Chińczyków. Szkody, wyrządzone przez tajfun, obliczają w przybliżeniu na 20 milionów dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Nowi przedstawiciele „Carmeny” Bizet’a). Do nielicznych polskich wykonawczyń Carmeny przybywa nowa. Jest nią pani Oleska, dobrze znana śpiewaczka z sezonu ubiegłego.

Jak wiadomo, partya Carmeny jest jedną z trudniejszych postaci operowych. Obok dużego bardzo zasobu pełnego mezzo-sopranu dramatycznego, bizetowska Carmen posiadać musi temperament ognisty i postać wybitnie sceniczną. Inaczej, kreacja jest tylko połowiczna, wychodzi młdo i bezbarwnie, popularnie mówiąc, nie robi wrażenia.

Wszystkie zatem zalety, potrzebne do stworzenia wiernego obrazu cygańskiego dziewczęcia, wystąpić muszą w „Carmenie” w jak najściślejszym zespole. Każdy frazes muzyczny, każdy choćby najdrobniejszy wykrzyknik, musi być odpowiednio zilustrowany i uplastyczniony.

Zadanie śpiewaczki występującej w tej właśnie roli jest bardzo odpowiedzialne i nie mniej ryzykowne. Utrudnia go znacznie i to, że zbyt żywo w naszej pamięci tkwią doskonałe kreacje Hellerówniej, Bellincioni, a nawet p. Boyer. Wymagania publiczności są tu dość wygórowane.

Carmena p. Oleskiej miała dużo momentów szczęśliwych, szczególnie w akcie trzecim i czwartym była prawie bez zarzutu. Dwa akty pierwsze wyszły błado. Śpiewaczce brakło tego ognia i ruchliwości właściwej córom południa, brakło nieco zuchwałości nie wahającej się przed niczem załotnicy. Ucierpiała na tem, w pierwszym rzędzie *habanera* i *seguedilla* w akcie pierwszym i *cachoucha* tańczona przed don Josem w akcie drugim. Pozatem artystka zastrzyła na pochwałę, a potęguje ją i to, że partya jest trudna i skomplikowana. Drugiej różnie dobrej przedstawicielki Carmeny na razie nie mamy.

Sympatyczną postać Micaeli odtworzyła wdzięcznie panna Hendrichówna. Partya obfitująca w szerokie i inigłkie melodie liryczne, odpowiada bardzo dobrze uzdolnieniu śpiewaczki. Wczorajsza przedstawicielka potrafiła z niej wydobyć wszystkie niemal szczegóły, charakterystyczne prostość uczuciowego dziewczęcia. Bezpretensjonalna swoboda gry, pogoda i uczucie miłego głosu panny Hendrichówny tworzyły całość bardzo miłą i zajmującą.

Dobrym torreadorem był p. Zarembo. Głównie nieszczęśliwie wczoraj usposobiony, śpiewał i grał bardzo dobrze. Dopatrzyć się można było nawet pewnego zacięcia i rozmachu szczególnie w impertynentnej pieśni Escamilla (akt drugi), nie brakło go również w akcie trzecim. Młody śpiewak wnosł na scenę dużo danych na pierwszorzędną siłę. Głos pełny i dźwięczny, dykcja czysta, opanowanie wokalu

partyi staranne i dobrze przygotowane. Obok tego korzystne warunki sceniczne, sporo życia w grze i śpiewie. P. Zarembo pamiętać powinien (przy okazji powtórzenia „Carmeny”), że torreador musi być jeszcze żywszy, więcej mięt temperamentu i siły.

Obok wymienionych korzystnie wyróżnił się Don Jose p. Malawskiego. W scenie miłosnego zwierzenia (akt III.) dużo było szczerości, nie mniej pokory przerażającej się we wściekłą nienawiść, w ostatniej scenie aktu czwartego. A propos charakterystyki: po co podkreślać tak silnie oczy? Rozszerzają się przez to (zupełnie niepotrzebnie) do rozmiarów olbrzymich.

Mniejsze partye wykonane były bardzo sumiennie przez pp. Kasprowiczową (Frasquita), Markównę (Merced.s), Paszkowskiego (Luniga), Miłoszę i Schmidta. — Sierżant Morales dla głosu p. Jelińskiego jest stanowczo za wysoko położony. Mężczy do niepotrzebnie sympatycznego śpiewaka, nie brzmi dobrze na sali.

Orkiestra pod wodzą p. Ribery grała z ogniem uwerturę, pięknie intermezza poprzedzające odsłony.

Wszystkie zespoły, nie wyłączając kwintetu w akcie drugim, szły składnie i czysto. Całości brakło tempa i życia. Przyczyną młode siły śpiewacze, do których musiano się zastosować.

D. Baranowski.

Z teatru miejskiego. Próby z nową operą K. Weissa „Żyd polski” postępują rażno naprzód, a wedle nich sądząc znajdzie to piękne dzieło dla swych pierwszorzędných zalet poklask wśród naszej publiczności.

W poniedziałek będzie miała publiczność sposobność ujrzeć panią Irenę Trapszo w jednej z najlepszych jej ról: „Lenie” M. Jasieńczyka, w której artystka występowała z powodzeniem w Krakowie.

Dla amatorów prawdziwego humoru przygotowuje dyrekcja na nadchodzącą środę nadzwyczaj wesołą krotoczwilę: „Ach to Zakopane!” przerobioną i zlokalizowaną przez Adolfa Walewskiego. W zabawnej tej sztuce występują najlepsze nasze siły komedynowe.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz drugi „Candida”, komedia w 3 aktach Bernarda Shawa.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Wesele”, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Orfeusz w piekle”, opera komiczna w 4 aktach Offenbacha.

W niedzielę o godzinie 3-30 po południu po raz piąty „Uczta Herodyady”, dramat w 3 aktach Jana Kasprowicza.

W niedzielę o godzinie 7-30 wieczorem, „Opowieści Hoffmana”, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha.

W poniedziałek, po raz pierwszy, (wznawienie) „Lena”, dramat w 3 aktach Maryana Jasieńczyka, z panią Trapszo Ireną w roli tytułowej.

We wtorek, po raz pierwszy, „Żyd polski”, opera w 2 aktach a 4 odsłonach Karola Weissa. Libretto podług Erekmiana i Chatrjana przez Leona Weissa. W przedstawieniu biorą udział pp. Mokrzycka, Kasprowiczowa, Ludwig, Malawski, Mossoczy, Muszyński, Paszkowski, Jeliński, Schmidt.

We środę, po raz pierwszy, „Ach to Zakopane”, krotoczwila w 3 aktach Ad. Walewskiego. W przedstawieniu biorą udział pp. Czaplińska, Gostyńska, Jankowska, Ordon Sosnowska, Rybicka, Sławińska, Feldman, Fiszler, Jaworski, Nowacki, Walewski, Kwiatkiewicz, Klimoutowicz, Rasiński, Ruszczyk, Berski i inni.

We czwartek, po raz drugi, „Żyd polski”.

opera w 2 aktach (4 odsłonach) Karola Weissa.

W piątek, po raz drugi, „Ach to Zakopane”, krotoczwila w 3 aktach Adolfa Walewskiego.

Z dziejów wzniesienia ognia.

Ogień, uważany przez starożytnych za jeden z czterech żywiołów, z których miał się według ich pojęcia świat składać, od czasu słynnego Lavoisiera sprowadzony do aktu towarzyszącego powstawaniu pewnych związków chemicznych, był oddawna w poszanowaniu ludzkości, jako coś, bez czego ona istnieć nie mogła. Według mitologii greckiej Prometeusz uniósł ogień potajemnie jako iskry tlejącą w wydrążonym drzewie i przyniósł na ziemię, za co rozniewany Jowisz przykuł go do kamiennego słupa. To pewna, że w obec trudności wzniesienia na nowo przechowywano ogień bardzo starannie, podsycając go nieustannie stosownymi materiałami.

Kiedy udało się ludzkości wzniesić ogień sztucznie na zawołanie w razie potrzeby, niewiadomo; to jednakowoż wydaje się pewnem, iż to stało się w pierwszem jej zaraniu. O ile sięgają źródła dziejowe, wzniesie-

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan powrócił wczoraj z Ischlu do Wiednia.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski przyjął onegdaj na posłuchaniu serbskiego posła w Rzymie dr. Milovanowicza, który z powodu choroby posła u Najw. Dworu dr. Vuicza ma kierować rokowaniami w sprawie traktatu handlowego z Austro-Węgrami. Dr. Milovanowicz starał się na tej audyencji wyrównać różnice, zachodzące pomiędzy żądaniami Austro-Węgier a Serbii, redukując znacznie poprzednie swe postulaty.

Węgiercy członkowie konferencji cłowej przedłużyli swój pobyt w Wiedniu, ponieważ konferencja ta obradować teraz będzie nad nowymi propozycjami rządu serbskiego w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisji reformy wyborczej, w dyskusji nad § 11 zabrał głos P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienert i oświadczył się przeciwko wnioskowi o układaniu list wyborczych według ulic i domów, oraz przeciw wszelkim innym wnioskom, uczynionym w ciągu dyskusji.

P. Adler poparł wniosek p. Voglera. P. Gessmann przemawiał przeciw temu wnioskowi.

P. Herold wnosi, aby do słów: ułożenie list wyborczych w alfabetycznym porządku, dodano słowa: wraz z oznaczeniem zatrudnienia wyborcy i jego mieszkania.

W głosowaniu przyjęto § 11 z dodatkami p. Herolda i poprawką Voglera co do ciągłej ewidencji list wyborczych.

Postawie Adler i Vogler zgłosili swoje nieprzyjęte wnioski jako votum mniejszości komisji.

Przystąpiono do obrad nad § 12 o postanowieniach co do wykładania list i reklamacji.

P. Vogler wnosi, aby w miastach, liczących ponad 20.000 mieszkańców rozwieszono w każdym domu listy mieszkających w tym domu wyborców.

P. Minister dr. Bienert przemawia przeciw temu ze względu na wielkie koszty.

W głosowaniu § 12 przyjęto bez zmiany.

Przystąpiono do wyboru subkomitetu dla wniosku p. Starzyńskiego. P. Tollinger wnosi, aby liczbę członków subkomitetu powiększono z 9 na 10. Uchwalono i do subkomitetu wybrano pp. Kienmanna, Voglera, Herolda (Wschodniemca), Gessmanna, Tollingera, Grabmayera, Starzyńskiego, Seiferta, Zazvorkę i Szusterszica.

Na tem obrady zakończono.

Po posiedzeniu ukonstytuował się subkomitet, wybierając przewodniczącym p. Grabmayera.

Weg. Biuro korespondencyjne stanowczo zaprzecza pogłosce, jakoby między członkami gabinetu przyszło do różnicy zdań i jakoby minister spraw wewnętrznych hr. Andraszy zamierzał ustąpić.

Na konferencję stronnictwa Starcewicza — jak donoszą z Zagrzebia — przybyło około 500 uczestników, obok 20 posłów, należących do stronnictwa. Od wyniku konferencji zależy stanowisko stronnictwa w Sejmie, a od tego stanowiska znowu, czy Sejm w ogóle zdolnym stanie się do pracy.

Zgromadzenie zagał onegdaj dr. Józef Frank, zaznaczając w swej przemowie rozmach i wzrost stronnictwa i wyjaśniając jej program. W obradach zabierali głos posłowie Starcewic, Elegovic, Horvat i Pavelic. Burzliwymi oklaskami zostało przyjęte oświadczenie szefa sekcji Krsnjavi, że wstępuje do stronnictwa. Obradowano następnie nad stanowiskiem, jakie mają zająć posłowie w Sejmie, nad kwestją serbską i organizacją partii. Dr. Frank wyjaśnił, iż stronnictwo Starcewicza w przyszłości nie weźmie ani czynnego, ani też biernego udziału w wyborach Delegacji w Budapeszcie. Niechaj to załatwią między sobą rezolucyoniści i partya narodowa. Z obrad konferencji wynika, że partya Starcewicza nie rozbije Sejmu i że owszem popierać go zamysła, nie wiążąc się weale projektowanymi reformami.

Rzymski *Avanti* zajmuje się wypadkami nad Adryą i kampanią prasy włoskiej przeciw rzekomym austriackim prowokacjom, osadzając te wypadki rozumnie, aniżeli wielkość włoskich dzienników. Socjalistyczny organ zaznacza przedewszystkiem, że w t. z. prowokatorskich zarządzeniach Włochy uprzedziły Austryę. Przypomina wielkie manewry w prowincji Wenecji, królewskie odwiedziny w Udine i roboty

forteczne, które pierwaj przedsięwzięte zostały przez Włochy, aniżeli ze strony Austro-Węgier. *Avanti* ostrzega Włochy przed parciem ku wojnie, gdyż byłaby ona tylko „niechybny, ciężkim nieszczęściem”. Wspomniany organ przytacza dalej opinię włoskiego szefa sztabu generalnego, gen. Salletty o niedostatkach włoskiej piechoty, ubogiej w oficerów i przestarzałej artylerii. „Czyż możemy — zapytuje kończąc to pismo — wobec dzisiejszych naszych stosunków ekonomicznych, należycie przygotować armię, tak, by się stała zdolną do wojny? Z pewnością nie” — miał oświadczyć Salletta.

Sejm brunzwicki zbiera się dzisiaj celem ustalenia następstwa tronu. Według ustawy regencyjnej powinno nastąpić jednoroczne interregnum, w czasie którego rządu sprawować będzie rada regencyjna, poczem rząd zapyta ks. Cumberland, czy zechce objąć tron brunzwicki. Zdaje się jednak, że rada regencyjna przystąpi już teraz do wyboru regenta. Wymieniają jako kandydatów: ks. Schaumburg-Lippe i ks. Fryderyka Wilhelma, trzeciego z rządu syna zmarłego ks. Alberta, który ma najwięcej szans do objęcia tronu brunzwickiego. Prasa wyraża się o nim bardzo sympatycznie. Mimo młodego wieku, (ur. 12 czerwca 1880), posiada on doskonałą edukację wojskową dzięki służbie przy generalnym sztabie armii niemieckiej.

Z okazji złotych godów w. ks. Badeńskich spotkają się cesarz Wilhelm i ks. Cumberland, a do spotkania tego przysiądzą w Brunzwicku wielkie znaczenie, bo zapadnie tam zapewne ostateczna decyzja co do dalszych losów Brunzwicku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 września. (Tel. prywatne.) Na 9 października Namiestnictwo wyznaczyło komisję w sprawie omówienia całego projektu ochrony Krakowa, Podgórze i okolicznych gmin od powodzi, oraz prawnowodne dochodzenia i rozprawy ekspropriacyjne dla projektu przełożenia koryta Rudawy od Bronowic małych do ujścia Wisły.

Wiedeń, 21 września. Wiener Zeitung ogłasza: Najj. Pan zamianował radców wyższego sądu krajowego przy trybunałach I instancji: Karola d'Abancourta we Lwowie, Józefa Szymonowicza w Stanisławowie i Emila Stiebra w Samborze, radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Najj. Pan nadał sekretarzowi Izby handlowej i przemysłowej w Brodach, dr. Stanisławowi Rittlowi, tytuł radcy cesarskiego.

Wiedeń, 21 września. W ankiecie w sprawie centralnej kasy związkowej onegdaj po wywodach P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego dyskutowano nad pytaniem pierwszym co do potrzeby utworzenia centralnej kasy związkowej dla krajów koronnych. Znaczna liczba mówców oświadczyła się stanowczo twierdząco.

Na wczorajszym posiedzeniu kontynuowano i zakończono obrady dotyczące punktów kwestyonaryusza w sprawie zasad organizacyjnych takiej instytucji, poczem przewodniczący, szef sekcji Gruber, zakończył obrady, wyrażając podziękowanie obecnym za udział, a imieniem ekspertów dyr. Schrumf podziękował rządowi, a zwłaszcza P. Ministrowi za inicjatywę, przyczem wyraził nadzieję, że obrady uwieńczone będą pomyślnym wynikiem.

Wiedeń, 21 września. Wczoraj w dalszym ciągu odbywały się obrady ugodowe obu Komisji fachowych. W obradach wziął także udział szef sekcji w Ministerstwie skarbu Bernatzky. Obrady trwały od godz. 10 rano do 1-szej po południu. Węgiersey referenci fachowi, z wyjątkiem tych, którzy wezmą udział w konferencji celno-handlowej, powrócili wczoraj po południu do Budapesztu.

Wiedeń, 21 września. Wczoraj prowadzono dalej pod przewodnictwem P. Ministra dalej Fornta wstępne obrady w sprawie podwyższenia taryf pocztowych i telefonicznych. Omawiano szczegóły odnoszące się do kwestji taryfowych, poczem reprezentanci Związków przemysłowych przyjęli szczegółowe informacje do wiadomości z oświadczeniem, że po obradach z mandantami niebawem przedstawia wyczerpującą opinię.

Karlsruhe, 21 września. O godzinie 6 wieczorem odbyła się wczoraj w kaplicy zamkowej uroczystość złotego wesela w. księcia badenkiego i srebrnego wesela szwedzkiego następcy tronu i jego małżonki, w obecności wszystkich przybyłych tu książąt.

Tryest, 21 września. Wczoraj wieczorem ponowili się demonstracje zwolenników partji liberalnej, socjalno-demokratycznej i patriotycznej. Na wielkim placu przed miesz-

kaniem wiceburmistrza dr. Veneziana odbyło się zgromadzenie. Policja rozproszyła zebranych. Aresztowano około 30 osób.

Belgrad, 21 września. Po onegdajszej Radzie gabinetowej krążyła po mieście pogłoska, że ministrowie: wojny, budowy publicznych i rolnictwa podali się do dymisji z powodu różnicy zdań z innymi ministrami. Pogłosce tej zaprzeczono.

Grenoble, 21 września. Wczoraj wyszło tylko jedno pismo, które było złożone przez kobiety. Wezwanie syndykatów do strajku generalnego dotychczas przez wielu nie zostało usłuchane. Wczoraj liczba strajkujących wynosiła około 3000.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

Warszawa, 21 września. (Tel. prywatne.) Na dwór w Sułkowicach napadło onegdaj 18 bandytów. Właściciel Skrzyński strzelił do nich z dubeltówki, na co napastnicy odpowiedzieli strzałami i zranili bardzo ciężko żonę p. Skrzyńskiego, a następnie rzucili się na swe ofiary. Panu Skrzyńskiemu udało się wyrwać, żonę zaś jego zawleczono napowrót do dworu i skatowano do nieprzytomności. Następnie zabrawszy wszystkie pieniądze i kosztowności, nie ścigani przez nikogo, odeszli. Stan pani Skrzyńskiej jest prawie beznadziejny.

Warszawa, 21 września. (Tel. prywatne.) Przybyłego do Warszawy reprezentanta jednego z pism żydowskich w Londynie, Rybowskiego, aresztowano w mieszkaniu. Podczas rewizji znaleziono druk, omawiający sprawę organizacji samoobrony.

Częstochowa, 21 września. (Tel. prywatne.) Odbyło się tu uroczyste otwarcie gimnazjum polskiego.

Siedlce, 21 września. (Pet. Ag.) Jak urzędowo stwierdzono, z 206 sklepów, położonych przy ul. Marszałkowskiej, Piękiej i Alejach zdemolowano podczas ostatnich rozruchów 41, a 5 spalono; zaś w bocznych ulicach zdemolowano 6 kramów.

General-gubernator wydał rozkaz, aby mieszkańcy obchodzili strażę na 10 kroków i na wezwanie posterunków lub patroli pokazywali legitymacje.

Z powodu nastania spokoju, sklepy mogą być otwarte do godziny 10 wieczorem.

Sońnica, 21 września. (Tel. prywatne.) Banda Żywców napadła na folwark obywatela Kwaska i zabiła go. Drugi obywatel ziemski znajdujący się tam, udał zabitego. Żywcicy w celu przekonania się, czy żyje, oskalpowali go. Wytrzymał jednak tę operację i ocalał tem życie.

Mitawa, 21 września. (Tel. prywatne.) W ostatnich napadach bandyckich brały udział także uzbrojone kobiety.

Taszkent, 21 września. (Tel. prywatne.) Prokuratora Izby sądowej Saregina zabił podczas audyencji 18-letni student Bodrycki. Zabójcę ujęto.

Petersburg, 21 września. (Tel. prywatne.) *Birż. Wied.* donoszą z najlepszego źródła, że prezes Rady ministrów Stołypin zwrócił się z powodu pogłoski o zamierzonym jakoby pogromie w Warszawie do gen. gubernatora Skalkona z zapytaniem, o ile pogłoski te są usprawiedliwione. Skalkon odpowiedział, że niema podstawy do przypuszczenia, iż w Warszawie może wybuchnąć pogrom, oraz zapewnił, że władze miejscowe przedsięwzięły jak najenergiczniejsze środki do stłumienia wszelkich mogących wybuchnąć rozruchów.

Petersburg, 21 września. Pet. Ag. tel. donosi: Wczoraj wykryto w urzędzie stemplowym kradzież znaczków pocztowych i stempli w kwocie 9500 rubli. Sprawcy, którzy włamali się przez okno byli, jak się zdaje, dobrze obeznani z lokalem.

Petersburg, 21 września. Pet. Ag. tel. donosi: Prowizoryczne postanowienia o moratorium wekslowem zostały na czas od 8 sierpnia do 8 października rozszerzone także na Siedlce.

Petersburg, 21 września. (Tel. prywatne.) Projekt założenia w Wilnie nowego Uniwersytetu jest bliższy urzeczywistnieniu. Władze miejscowe sprzyjają temu zamiarowi.

Petersburg, 21 września. Petersb. Agencja tel. zaprzecza doniesieniu dzienników francuskich, jakoby rząd rosyjski był w kłopotach finansowych z powodu potrzeby 150 milionów na wsparcia w okolicach, nawiedzonych drożyzną.

Ryga, 21 września. W ostatnich dniach dokonano wielu ważnych aresztowań i rewizji domowych, przyczem uwięziono 54 członków komitetu związku łotewskiego i organizatorów zbrojnych band. U tych ostatnich znaleziono bomby, materiały wybuchowe, 115 blankietów pasportowych, pieczętki, liczne ważne pisma i 6 wozów pism rewolucyjnych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krecowiecki.

NADESLANE

Specjalista chorób nerwowych
Dr. Świtalski
powrócił i ordynuje jak dawniej.

Polecamy KONWERSYĘ

4¹/₂% Pożyczki miasta Lwowa
na wolne od podatku

4% Obligacje Pożyczki m. Lwowa

pod warunkami ogłoszonymi w pro-
spekcie konwersyjnym, który przesy-
łamy na życzenie.

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczna wonia her-
bata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Sou-
chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za
pół klg. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Wystawa u S. Scheina, Hetmańska 8.

We filii wiedeńskiej firmy S. Schein
przy ul. Hetmańskiej 8 otwarto wystawę
jesienną, która zasługuje ze względu na zdu-
miewającą obfitość różnorodnych nowości
na szczególną uwagę. Nadeszły bowiem
właśnie orientalne dywany i kosztowne
egzotyczne roboty ręczne, jak również własne
wyroby firmy, jako to: modne dywany, story,
bonne femmes (półstary) i brise bises (fir-
neczki na szyby), modne, artystycznie haf-
towane firanki, portyery, nakrycia na forte-
piany i kapy na łóżka i stoły. Silny napływ
odwiedzających, jak również i kupujących
ze wszystkich warstw społeczeństwa daje
najlepsze świadectwo renomie i rzetelności
tego domu!

Białko nadaje siły w formie

Somatozy

jest środkiem wzmacniającym ner-
wy, apetyt pobudzającym.

MAGAZYN FUTER

pod firmą

JAN i JÓZEF KRZYWY

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 3

obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYERÓW

poleca we wszystkich rodzajach po-
dług najnowszych fasonów Futra,
Garnitury, Czapki, Wierzchy do futer.

Wykonanie staranne. Ceny przystępne.

Zamówienia z prowincji przyjmuje się.

Winogrona!

Najlepsza i najpiękniejsza sorta, codziennie
świeżo rwane, 5 kg. kosz franco zlr. 170.

L. Altnau

Versecz,

Ungarn 2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 września 1906.

Hotel George'a.

PP. Hr. S. Przezdziecki z Podola ro-
z. Jaroszyński z Błudnik, Dr. A. Bosowski
z Krakowa.

Hotel Kontinent.

P. B. Grosicki z Kijowa.

Hotel Imperial.

PP. Hr. F. Zamoyski z Borysławia, J.
Urbański z Niżniowa.

Hotel Europejski.

PP. A. Leduchowski z Warszawy,
Trzeciecki z Dynowa, C. Nowakowski z Kra-
kowa.

Hotel Francuski.

P. Hr. B. Drohojowski z Cieszanowa.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21 września 1906.

I. Akeye za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po zł. 200 (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.
w a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
" " 4¹/₂% " los w 50 l.
" " 4% " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4¹/₂% " los w 51 l.
" " 4% " los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw-
sza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4%
los w 41¹/₂ lat
4% los. w 56 lat

III. Obligi za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
" " 4¹/₂% (3 em.)
" " 4% (4 em.)
Kol. lokalne dtt 4%
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z ro-
ku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4%
" " 4 konwen.

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
100 rubli rosyjskich papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 września 1906.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
styczeń-lipiec

placę żądają
98 85 99 05
98 80 99 —

Koronowa waluta.

Jednolity dług państwa w srebrze
lut-y-sierpień
kwiecień-październik
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3/2 pr.
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.
" " 1864 po 100 zł.
" " 1864 po 50 zł.
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¹/₄
pr. (ostemp. akeye)
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100
zł. 5¹/₄ pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akeye) 4 pr.
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.
w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i
5000 zł. 4 pr.
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400
kor. 4 pr.
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor.
4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894
4 pr.
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer-
gut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.
" " w wal. kor. 4 pr.
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%
" " poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" " " za 50 zł. (100 kor.)

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za
200 kor. 4 pr.

Koronowa waluta.

Bukowiński obl. propinacyjne los za
100 zł. 5 pr.
Gal. poz. kr. z r. 1893 4 pr.
" obl. prop. " 1889 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896
4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)
4 pr.
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4¹/₂ pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.
" " " 1889 3 pr.
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.
" " " los 4 pr.
" " " los 50 l. 4¹/₂ pr.
" " " 60 l. 4 pr.
Gal. " kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat
" " " 4 pr. los. 41 lat
" " " 4 pr. stare
Banku krajowego dla Galicji Lodom.
4¹/₂ pr. 51¹/₂ lat zwrotne
Banku krajowego oblig. komun. 3 emi-
sya 42 lat 4¹/₂ pr.
Banku kr. losy 57¹/₂ l. za 200 k. 4 pr.
Austro-węg. banku 50 4 pr.
" " " 50 lat w k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i
10.000 m. 4 pr.
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.
" " " " 1887 4 pr.
" " " " 1888 4 pr.
" " " " 1891 4 pr.
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za
300 zł.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.
" " " 1896 za 200 zł. 4 pr.

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Insubruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lubliawy 20 zł.
Półty 40 zł. m. k.

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Insubruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lubliawy 20 zł.
Półty 40 zł. m. k.

Koronowa waluta.

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . . .
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . . .
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. . . .
Salma 40 zł. mk. . . .
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. . . .

K. Akeye banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .
Zakł. kred. dla handlu i przem. . . .
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . . .
Galic. banku hip. 200 zł. . . .
" " dla hand. i przem. 200 zł. . . .
Banku dla krajów koronnych 200 zł. . . .
" Austro-węg. 1400 k. . . .
" Związku (Unionbank) 200 zł. . . .
Czeskiego banku związkowego 100 zł. . . .
Zivnostenska banka 100 zł. . . .

L. Akeye Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł. . . .
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5620—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł. . . .
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . . .
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. . . .
Aust. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1050—

M. Akeye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. 724—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 650—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 603 85
Pragskiego tow. żelazn. przem. 100 zł. 2820—
Siedmiog. 500 kor. . . .
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków 407 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . . .

N. W eks le.

Berlin za 100 marek 5 pr. . . .
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . . .
Paryż za 100 franków
Petersburg za 100 rubli 5¹/₂ pr. . . .
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki

O. WALUTY.

Dukat cesarski
Austr. węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-markówka
Rosyjski półtymperyal
Niem. banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir. . . .
Ruble

Licytacje.

L. 102.080/906. VII.c. (7371 3—3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy tak ma-
teriałów faszynowych, jakoteż kamienia łamane-
go do budowy wodnych na Sanie pod
Uluczem, Witryłowem, Hroszówką i Teme-
szowem od km. 256-100 do 254-800 wyko-
nać się mających we własnym zarządzie w
czasie od jesieni 1906 do 31 grudnia 1908
odbędzie się dnia 10 października 1906 w
c. k. Kierownictwie budowy regulacji Sanu
w Przemyśle o godzinie 12 (czas kolejowy)
w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materiałów w tym czasie dostar-
czyć się mających wynosi około 6000 m³
faszyn wiklowych, 12.900 m³ faszyn laso-
wych, 180.000 sztuk kołków faszynowych w
ogólnej wartości fiskalnej około 34.000 ko-
ron, oraz 5500 m³ twardego kamienia łama-
nego w wartości fiskalnej około 24.000

Wykazane powyżej ilości materiałów
mogą być w razie zwiększenia lub zmniej-
szenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia
procent) zwiększone lub zmniejszone, a
przedsiębiorca nie może w razie zwiększe-
nia dostawy żądać wyższej ceny za mate-
riały we większej ilości dostarczone, ani
też rościć sobie jakiegokolwiek pretensje do
Skarbu Państwa w razie zmniejszenia do-
stawy.

Dostawa powyższych materiałów na
miejscie budowy ma się odbywać w części-
wych ilościach i w terminach, wyznaczać
się mających w miarę postępu budowy przez
c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu
w Przemyśle.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe
przejrzyste można w godzinach urzędowych
wymienionem c. k. Kierownictwie budowy,
gdzie także do godziny 12 w południe (czas
kolejowy) w dniu rozprawy mają być wno-
szone oferty, sporządzone według przeписа-
nego wzoru, opiewające albo na całą dostawę
materiałów faszynowych i kamiennych,
albo dla materiałów faszynowych osobno, a
osobno na dostawę kamienia łamanego.

Oferty mają być zaopatrzone marką
stemplową na 1 koronę i we wadyum dla
materiałów faszynowych w kwocie 1500
(tysiąc pięćset) koron, dla kamienia zaś w
kwocie 1200 (tysiąc dwieście) koron w go-
tówce lub w pupilarnych papierach warto-
ściowych, obliczonych według kursu z dnia
poprzedniego, oraz próbką kamienia.

Do oferty na całą dostawę należy za-
tem dołączyć wadyum wartości 3700 koron
(trzy tysiące siedemset koron).

W ofercie na dostawę materiałów fa-
szynowych ma być oświadczenie o pu-
stym cen fiskalnych wyrażony cyframi i słowa-
mi, w ofercie zaś na dostawę kamienia łamane-
go ma być żądana cena za jeden m³

kamienia na placach składowych podana ró-
wnież w cyfrach i słowach.

Oferty wniesione po rozpoczęciu roz-
prawy lub po terminie nie będą wcale przy-
jęte, zaś oferty, oddane w innym urzędzie,
albo niezaopatrzone stemplem i we wadyum,
dalej nie sporządzone ściśle w sposób prze-
pisany, opiewające na częściową dostawę,
wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych
różnych materiałów lub zaopatrzone dopi-
skami nie będą uwzględnione.

II.
(Wzór oferty).
Oferta.

Stempel
1 korona
Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni)
obowiązuję (my) się w czasie od listopada
1906 do 31 grudnia 1908 dostarczyć w ter-
minach przez c. k. Kierownictwo budowy
regulacji Sanu w Przemyśle wyznaczyć się
mających mat-ryały faszynowe, t.j. faszyny
wiklowe, lasowe, wiklowych i kołki faszyn-
nowe do budowy regulacyjnych na Sanie
pod Uluczem, Witryłowem, Hroszówką i Te-
meszowem na przestrzeni od km. 256-100
do 254-800 w ilości i pod zastrzeżeniami w
obwieszczeniu i we warunkach podsemni za
opustem (cyframi i słowami)
odsetek z cen fiskalnych.

Za metr sześcienny kamienia łamane-
go twardego, dostawionego w myśl postano-

wień szczegółowych warunków na placu
składowe żądam (my) po . . kor. . . hal.
(cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne są mi (nam) do-
kładnie znane i poddaje (my) się im bez ja-
kiegokolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my)
Przemyśl 1906.

Imię i nazwisko.

Miejsce zamieszkania.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 września 1906.

L. 119.386. (7360 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo do-
stawy szutru na drogach strategicznych
w stanisławowskim okręgu budowniczym
w latach 1907, 1908, 1909, odbędzie się
dnia 2 października 1906 w c. k. Starostwie
w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszt fiskalny szutru w roku 1907
dostawie się mającego wynosi: za 1605 m³
5532 koron 75 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane
być mogą w godzinach urzędowych w wy-
mienionem c. k. Starostwie, gdzie także w
wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny
12-tej w południe wnoszone być mają oferty,
sporządzone na blankietach urzędowych, któ-
rych Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopa-
trzone marką stemplową na 1 koronę i we

wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę szutrowiska i oświadczyć cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każde szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka szutrowisk, wtedy podać w niej należy cenę jednostkową dla każdego szutrowiska osobno, albowiem zawierzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 września 1906

L. cz. E. XVII. 197/6 (11) (7375 3—3)

Na żądanie Jakóba Günsberga, właściciela realności we Lwowie odbędzie się dnia 29 października 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI licytacja realności lk. 304 i 305 1/4 we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej 1. or. 124 położonej, whl. 255 IV. Dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, a składającej się z budynków i gruntów wraz z przynależnościami w protokole z 18 maja 1906 lez. E. XVII. 197/6 (10) wyszczególnionymi. Realność powyższa jest własną Jakóba Günsberga w 80/112 częściach zaś Józefa Caligi w 22/112 częściach.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 33.577 koron 86 h., przynależności zaś na 2354 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 35.962 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Prawa wierzycieli hipotecznych zostają bez względu na cenę zastrzeżone, zaś uzyskać się mająca cena kupna zostanie rozdzielona pomiędzy wyżej wspomnianych współwłaścicieli stosownie do ich udziałów z uwzględnieniem długów te udziały obciążających.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1906.

L. 3049/1906. (7373 3—3)

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1907, względnie 1907, 1908 i 1909 drzewa budowlanego i opałowego odbędzie się w k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce licytacja zapomocą pisemnych ofert.

Materiał w roku dostarczyć się mający jest:

250 sztuk 9-50 m. dł. do 10 cm. gr. drzewa jodłowego okrągłego o grubości na cięszym końcu.

250 sztuk 6 do 6-60 m. dł. 16 cm. gr. drzewa jodłowego okrągłego o grubości na cięszym końcu.

400 sztuk 6 do 6-60 m. dł. 18 cm. gr. drzewa jodłowego okrągłego o grubości na cięszym końcu.

300 sztuk 6 do 6-60 m. dł. 21 cm. gr. drzewa okrągłego jodłowego o grubości na cięszym końcu.

900 sztuk 6 do 6-60 m. dł. 24 cm. gr. drzewa okrągłego jodłowego o grubości na cięszym końcu.

1300 sztuk 6 do 6-60 m. dł. 26 cm. gr. drzewa okrągłego jodłowego o grubości na cięszym końcu.

2000 sztuk 6 do 6-60 m. dł. 29 cm. gr. drzewa jodłowego okrągłego o grubości na cięszym końcu.

400 sztuk 6 do 6-60 m. dł. 32 cm. gr. drzewa jodłowego okrągłego o grubości na cięszym końcu.

300 sztuk 8 do 6-60 m. dł. 29 do 37 cm. gr. drzewa jodłowego okrągłego o grubości na cięszym końcu.

120 sztuk 6 do 6-60 m. dł. 32 do 45 cm. gr. drzewo sosnowe.

100 sztuk 4 do 6-60 m. dł. 8 cm. gr. drzewo grabowe.

24 sztuk 4 do 6-60 m. dł. 30 do 40 cm. gr. drzewo grabowe.

Razem 6344 sztuk czyli około 2200 metrów sześciennych i 100 metrów przestrzennych drzewa miękkiego opałowego w łupkach 1 m. długości.

Uwzględniane będą tylko oferty wniesione przez wytwórców krajowych.

Dokładnie sporządzone i opieczetowane oferty, znacznikiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone wraz z 5 proc. wadyum w stosunku do oferowanej kwoty, zaopatrzone klauzulą, że „Oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i warunkom tym bez-

warunkowo się poddaje“, wnosić należy poczynawszy od dnia ogłoszenia, jednak najpóźniej do godziny 11 rano dnia 3 października 1906 na ręce naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Na kopercie należy umieścić napis: „Oferta N. N. na dostawę materiału budowlanego i opałowego w roku...“

Blizsze warunki tej licytacji przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 16 września 1906.

G. Zl. E. 13/6 (6) (7286 2 3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der firma Rubinstein et Feigl vertreten durch Dr. Ant. Berezeli in Budapest findet am 15 October 1906 9 Uhr vormittags bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. IV. die Versteigerung der Realität: a) E. Zl. 1232, b) 1631, c) e) 1/4 Theil 1070 der Katastralgemeinde Łopatyn welche einen Hopfengarten bilden sammt Zubehör, bestehend aus Pfeilern, Stützbalken, Spalten und Drath.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sammt Zubehör ad a) ist auf 306 Kr. 15 hal., ad b) auf 270 Kr. 10 hal., ad c) auf 115 Kr. 65 hal. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 204 Kr. 10 hal., ad b) 180 Kr. 06 hal., ad c) 77 Kr. 10 hal. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen welche hiemit genehmigt werden und auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Katasterausgang, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Abth. IV während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abth. IV.

Łopatyn, am 10 August 1906.

(7404 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 24 września o godz. 10 min. 30 przed południem rozpocznie się i trwać będzie w dalszym ciągu przez dwie następne licytacyjna sprzedaż:

Kosztownych mebli mahoniowych stanowiących urządzenie z kilku pokoi, obrazów olejnych, dywanów perskich, uprząży na konie wierzchowe, porcelany, bronzów, fortepianu czarnego firmy Steinway & Sohn New-York Hamburg, broń myśliwska i srebra stołowego na 24 osób, oraz przyborów do damskiej krawieczyzny jak koronek, plikacyi, wstawek, haftów, jedwabiu i t. p.

Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 września 1906.

L. cz. E. 426/6 (4) (7405 2—3)

Na żądanie Towarzystwa załączkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Dobromilu, zastąpionego przez Dyrektora, odbędzie się dnia 10 października 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności objętych whl. 56, 180 i 184 połowy realności objętej whl. 185 i 37/524 części realności objętej whl. 168 ks. grunt. gm. Wojtkowa, zobowiązanego Jakóba Lorberfelda własność stanowiących, oraz realności objętej whl. 188 ks. gm. Wojtkowa, Sabina vel Szulima Sandmana własność stanowiącej wraz z przynależnościami realności objętej whl. 168 gm. Wojtkowa, składającymi się z trzech wianien z drzewa, dwóch konewek drewnianych i kotła żelaznego.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione a to: 1. realność objęta whl. 56 ks. gm. Wojtkowa na 600 koron, 2. realność objęta whl. 180 ks. gm. Wojtkowa na 500 koron, 3. realność objęta whl. 184 ks. gm. Wojtkowa na 400 koron, 4. realność objęta whl. 188 ks. gm. Wojtkowa na 280 koron, 5. połowa realności whl. 185 ks. gm. Wojtkowa na 150 koron, 6. 37/524 części realności whl. 168 ks. gm. Wojtkowa na 76 koron, przynależności zaś na 1 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi: 1. realności objętej whl. 56 ks. gr. gm. Wojtkowa 400 koron, 2. realność objętej whl. 180 ks. grunt. gm. Wojtkowa 333 kor. 34 hal., 3. realność objętej whl. 184 ks. gr. gm. Wojtkowa 266 kor. 68 hal., 4. realność objętej whl. 188 ks. grunt. gm. Wojtkowa 186 kor. 67 hal., 5. połowy realności whl. 185 ks. gr. gm. Wojtkowa 100 kor., 6. 37/524 części realności whl. 168 ks. gr. gm. Wojtkowa 51 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 3 września 1906.

L. cz. E. 1922/6 (6) (7417)

Dnia 10 października 1906 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja a) 1/4 części realności obj. whl. 295 gm. Rożnow, b) całej realności obj. whl. 296 ks. gr. gm. Rożnow.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, ad a) na 134 kor., ad b) ad 905 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 88 kor. 67 hal., ad b) 603 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń sądu w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 28 sierpnia 1906.

L. cz. E. 1198/6 (6) (7416)

Na żądanie Józefa Krupy z Rozwadowa odbędzie się dnia 23 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja połowy realności lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Chwałowice objętej pod Nk. 80 w Łątku położonej.

Półowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 1568 kor.

Najniższa cena wynosi 1019 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 4 września 1906.

L. cz. E. 1020/6 (5) (7413)

Na żądanie Iwana Gybeja syna Dmytra w Skwirtnem odbędzie się dnia 16 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja gospodarstwa wiejskiego składającego się z 1/4 części lwh. 101, 3/24 części lwh. 103, całej lwh. 108, 1/4 części 196, połowy lwh. 197 i 1/3 części lwh. 258 ks. gr. gm. kat. Regetów: wyżni, niżni.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 6500 kor. łącznie.

Najniższa cena wynosi 4333 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 9 września 1906.

L. cz. E. 235/6 (5) (7410)

Na żądanie Wawrzynia Stawarskiego odbędzie się dnia 11 października 1906 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 2 licytacja połowy realności lwh. 144 gm. Brzana górna Jana Klimka własnej, którą oceniono na 1600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1066 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, 4 września 1906.

L. cz. E. 1758/6 (5) (7418)

Dnia 23 października 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja połowy realności obj. lwh. 496 ks. gr. gm. Jaryczów stary, oraz połowy realności 230 i 241 ks. gr. gm. Ceperów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II.

Oddział IV.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 8/6 (2) (7354 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Leiby Epsteina i żony jego Mechli z z Drimmerów Epsteinowej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyż. sądu kraj. Dyduzińskiego, naczelnika sądu powiat. w Nadwórnie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Markiewicza, adw. w Nadwórnie.

Wierzycieli zwoła się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1 października 1906, godz. 10 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Nadwórnie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Zwoła się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Nadwórnie najdalej do dn. 5 listopada 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 listopada 1906 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia, i będą wykluczeni od podziałów, uskuteczni-

nych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem innej osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nadwórnie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14 września 1906.

L. cz. S. 4/6 (135) (7422 2-3)

W masie rozbiorowej Elgina Scotta zarządzam ogólne zebranie wierzycieli w myśl paragrafu 144 Ord. konk. celem powzięcia uchwały w sprawie sprzedaży udziałów kopalnianych masy na dzień 28 września 1906 godz. dziesiąta minut trzydzieści sala 53.

Drohobycz, dnia 20 września 1906.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/6 (60) (7408)

W konkursie Chaima Bomze kupca w Tarnopolu celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonej wierzytelności, tudzież takich wierzytelności które zostaną zgłoszone do dnia 6 października 1906, wyznacza się audyencję na dzień 9go października 1906 o godz. 9ej przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 23.

Tarnopol, dnia 13 września 1906.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/6 (59) (7407)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie Józefa Kollera na wniosek wierzycieli, jawiających się na audyencji wybrzeżnej zatwierdzono zawiadawcą masę pana dr. Hermana Liebermana, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Józefa Mantla adw. w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 8 września 1906.

Konkursa.

L. W. kr. 24.645. (7334 3-3)

O g ł o s z e n i e.

W celu nadania jednego jednorazowego wsparcia w kwocie dziewięciuset (900) koron z fundacji imienia s. p. Leopolda z Rylskich Horodeńskiej ogłasza się niniejszym konkurs.

Wsparcie to jest przeznaczone dla biednych moralnych dziewcząt szlacheckiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii i będzie przyznane, albo jako pomoc do osiągnięcia wykształcenia lub przysposobienia się do jakiegoś zawodu, albo też jako posag. Kto raz otrzymał wsparcie z niniejszej fundacji, nie może się o nie ponownie ubiegać.

Prawo nadania niniejszego wsparcia służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 października b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności i dowody szlachectwa.

Kandydatki ubiegające się o wsparcie jako o pomoc do osiągnięcia wykształcenia lub przysposobienia się do jakiegoś zawodu, mają w razie, jeżeli już w jakiej szkole się kształcały, dołączyć także świadectwo szkolne z ostatniego półroczu, jeżeli zaś kształcą się praktycznie w jakim zawodzie, świadectwa z dotychczasowej praktyki.

Z Wydziału krajowego Król. Galicyi i Łodomeryi z Wiel. Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1906.

Piotrowski.

L. cz. 10.273/6. (7377 2-3)

K o n k u r s.

Przy sądzie powiatowym w Zatorze jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 20 października 1906 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Kompetenci winni wykazać także uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem za złożonego egzaminu.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, dnia 16 września 1906.

L. 36.454. (7420 1-3)

O g ł o s z e n i e.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. szkole realnej w Tarnowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do 1 listopada 1906.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory:

płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie 25% dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryj, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbkami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcji c. k. szkoły realnej w Tarnowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 4 września 1906.

L. cz. Prez. 13.329. (7425 1-3)

K o n k u r s.

Przy c. k. sądach powiatowych w Dornie watrze i Putylowie są do obsadzenia po jednej posadzie radcy sądu krajowego i Naczelnika sądu powiatowego w VII ewentualnie po jednej posadzie sędziego powiatowego w VIII klasie rangi zaś przy c. k. sądzie powiatowym w Stanowcach posada sekretarza sądowego w VIII klasie rangi wszystkie za systemizowanymi polorami.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady przy innych sądach na Bukowinie opróżnić się mogące wniosły swoje należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 5 października 1906 do odnośnego Prezydium I. instancji.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 wrz śnia 1906.

L. cz. Prez. 19.330. (7424)

K o n k u r s.

W okręgu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia następujące posady radców sądu krajowego jako naczelników sądów powiatowych w VII ewentualnie sędziów powiatowych w VIII klasie rangi, ze systemizowanymi polorami, a to po jednej przy c. k. sądach powiatowych w Niemirowie, Lisku, Mościskach, Bursztynie, Kamionce strumiłowej, tudzież posady sekretarza sądowych w VIII klasie rangi, ze systemizowanymi polorami, a to: jedna przy c. k. Sądzie krajowym wyższym we Lwowie, po dwie przy c. k. Sądach obwodowych w Brzeżanach, Samborze, po jednej zaś przy c. k. Sądach obwodowych w Kołomyi, Stanisławowie, Tarnopolu i przy Sądach powiatowych w Janowie, Rudkach, Sądowej Wiszni, Kutach, Drohobyczu, i Bóbrce.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady przy innych sądach w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosły swoje należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 5 października 1906 do odnośnego Prezydium I. instancji.

Kompetenci o posadę sekretarza przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie, wniosły swoje podania do Prezydium tegoż sądu.

Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 września 1906.

Kuratele.

L. cz. P. VI 50/6 (6) (7295 3-3)

Hryn Dudas z Tostobab uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego Matwii Orzechowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 14 maja 1906.

L. cz. P. 79/6 (1) (7290 3-3)

Anna Kochana z Krzęcina uznana za umysłowo niedołężną.

Kuratorem jej Jakób Kochane z Krzęcina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 24 sierpnia 1906.

L. cz. P. 125/6 (7) (7288 3-3)

Tymka Ozymok z Wróblaczyna uznano marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Pircowicza z Wróblaczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 4 sierpnia 1906.

Ч. сир. P. 124/6 (10) (7315)

Марпоправним узнано Михайла Мельова з Саджави.

Куратором установлює ся п. Васня Соловєєв с. Олексї з Саджави.

Ц. к. Суд повітовий, відд. VI.

Богородчани, дня 30 серпня 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

(7369 3-3)

O b w i e s z c z e n i e.

PP. Apolinary Serafiński emerytowany radca c. k. Sądu krajowego i dr. Juliusz Teicher wpisani zostali z dniem 15 września 1906 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Katuszu a drugi z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 15 września 1906.

L. cz. C. I. 301/6 (1) (7414)

Przeciw Jurkowi Kruczkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Dmytra Śliwę w Opacie pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 196 i 592 ks. gr. gm. Opaka objętej.

Na podstawie pozwu powyższego została wyznaczona audyencja do ustnej rozprawy na dzień 15 października 1906 godz. 8 rano, w biurze Nr. 16 niżej wymienionego Sądu.

Celem strzeżenia praw Jurka Kruczka ustanawia się p. dr. Bardacha adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Kruczka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 29 sierpnia 1906.

L. cz. Cw. IV. 2831/6 (1) (7423)

Przeciw p. Lazarowi Toittlowi, którego miejsce pobytu nie jest znane wniesionym został do niżej wymienionego sądu przez Bank ludowy w Bóbrce pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 1700 koron.

Na podstawie pozwu nakazano pozwannemu do trzech dni złożenie gotówki do depozytu sądowego lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Adolfa Meekesa we Lwowie kuratorem, który go zastępować będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 11 września 1906.

L. cz. C. V. 39/6 (4) (7412)

D e k r e t k u r a t o r s k i.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Feliksa Gartenberga, Aleksandra Reinholda, Adolfa Szulakiewicza i Zacharyasza Graubarda w sprawie Scheindli Scheinfeld toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Drohobyczu przeciw Feliksowi Gartenbergowi, Aleksandrowi Reinholdowi, Adolfowi Szulakiewiczowi i Zacharyaszowi Graubardowi o wyłączenie ruchomości z pod wezła egzekucyjnego, ma być doręczoną uchwała z dnia 2 sierpnia 1906 l. czyn. Cb. V. 39/6 którą dozwolę audyencję o wyłączenie ruchomości z terminem na dzień 8 października 1906 o godz. 10 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Feliks Gartenberg, Aleksander Reinhold, Adolf Szulakiewicz i Zacharyasz Graubard przebywają ustanawia się im w celu strzeżenia praw kuratora w osobie pana dr. Tomasza Gawlika adwokata w Drohobyczu.

Tenże kurator zastępywać będzie Feliksa Gartenberga, Aleksandra Reinholda, Adolfa Szulakiewicza i Zacharyasza Graubarda w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 13 września 1906.

Spadki.

L. cz. A. 11/6 (7326 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Olenę Jazłowiecką, aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po Annie Makohod zmarłej w Cześnikach, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dr. Katzem.

Rohatyn, 1 września 1906.

L. cz. A. 428/6. (7398 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Kaśkę Borys ur. Pawluk, aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po Stachu Borys zmarłym w Babińcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dr. Pawlikowskim.

Rohatyn, dnia 23 lipca 1906.

G. Zl. A. 83/6 (22-26) (7395 2-3)

Von dem k. k. Bezirksgerichte in Maków wird bekannt gemacht, dass am März 1906 Susanna Wojde in Maków ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Budersohnes Jozef Niemczyk als gesetzlicher Erben unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert, sich binnen einem Jahre vor dem untergesetzten Tage an bei diesem Gerichte zu melden und die Erbschaftsbescheinigung zu bringen, widrigensfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für ihn aufgestellten Kurator Vinzenz Niecki in Maków abgehandelt werden würde.

Maków, am 5 September 1906.

Amortyzacje.

L. cz. T. 10/5 (2) (7337 2-3)

Na wniosek Blime Kornberg w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu zastawniczego Nr. 35.088 przez tutejszą Filię c. k. uprządk. ake. Banku hipotecznego na złoty zagarek ze złotym łańcuszkiem, tudzież złotą branzoletkę wydanego.

Posiadacza tego kwitu wzywa się, aby swe prawa do niego do jednego roku zgłosił, gdyż inaczej kwit ten pozabawiony będzie wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 23 czerwca 1905.

L. cz. T. 3/6 (2) (7306 2-3)

O b w i e s z c z e n i e.

Zaprzysiężeniemi zeznaniami Marka Sosenki oraz świadków Łukasza Guzgo, Iwana Danilaka, Piotra Zubala i Dmytra Turaka stwierdzono, że Justyna Kochan urodzona w Jaworzu 10 października 1834 r. córka Mikołaja i Anny, wyznania gr. kat. przed przeszło 30 laty opuściła gminę Jaworzę, wyemigrowała w nieznanym bliżej kierunku i od tego czasu wszelki ślad jej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Marka Sosenki w Desznicy postępowanie celem uznania Justyny Kochan za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu sądowi lub kuratorowi panu dr. Włodz. Gabryszewskiemu adwokatowi w Jasle w ciągu jednego roku liście od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu wiadomości o powyż wymienionej, zaś niewiadomą z miejsca pobytu i życia Justynę Kochan wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub winny sposób sąd lub kuratoraawiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę Marka Sosenki po dniu 15 czerwca 1907 rozstrzygnie o uznaniu Justyny Kochan za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12 maja 1906.

L. cz. T. 56/6 (2) (7336 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Wincentego Datki, c. k.
kontrolatora podatkowego w Brzesku, wdraża
postępowanie celem amortyzacji nastę-
pnych rzekomo przez wnioskodawcę za-
płaconych kart wkładowych Kasy oszczęd-
ności miasta Bochni:
1) karty Nr. 6029 tom 10 pag. 445
na kwotę 219 kor. 62 hal., na rzecz Win-
centego Datki opiewającej;
2) karty Nr. 14.479 tom 22 pag. 666
na kwotę 237 kor. 89 hal., na rzecz Edwar-
da Stepińskiego dla spadkobierców s. p.
Adama Datki opiewającej;
3) karty Nr. 13.299 tom 21 pag. 257
na kwotę 11 kor. 27 hal., na rzecz Jadwigi
Franciszki Datkowej opiewającej;
4) karty Nr. 12.227 tom 19 pag. 264
na kwotę 11 kor. 97 hal., na rzecz Maryi
Datkowej opiewającej.
Posiadacza powyższych kart wkładow-
ych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze
swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w prze-
ciwnym bowiem razie po upływie powyż-
szego czasokresu za nieistniejące uznane
zostaną.
C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 1 września 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 807 Stow. III 88. (7379)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego
i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Jaryczów nowy.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności
i pożyczek Jaryczowie nowym stowarzysze-
nie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: 29 kwietnia 1906.
Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi sta-
nie o materialne i moralne podniesienie
członków spółki przez:
a) udzielanie członkom pożyczek po-
dobnych w gospodarstwie, przemyśle i
handlu z funduszy, które spółka na ten
cel przy pomocy wspólnej nieograniczonej
poręki swoich członków gromadzi;
b) przyjmowanie wkładek oszczędności
i procentowanie tychże;
c) popieranie tworzenia spółek i Sto-
warzyszeń zarobkowych i gospodarczych w
określonej spółki.
Czas trwania: nieograniczony.
Zarząd składa się z przełożonego, jego
zastępcy i z pięciu członków wybieranych
przez walne zebranie z pośród członków
spółki na cztery lata;
na walnym zebraniu 29 kwietnia 1906
zostali wybrani:
1. ks. Jan Wójtowicz, proboszcz w Ja-
ryczowie nowym, przełożonym zarządu;
2. Jan Jednaki, kuśnierż w Jaryczowie
nowym, zastępcą przełożonego;
3. Bazyli Pankiewicz Aleksandra, rol-
nik w Jaryczowie nowym;
4. Antoni Cieślak, rzeźnik w Jaryczo-
wie nowym;
5. Bazyli Chomiak, rzeźnik w Jaryczo-
wie nowym;
6. Jan Rogulski rolnik w Jaryczowie
nowym;
7. Antoni Bińkowski, kowal w Jary-
czowie nowym, członkami zarządu.
Podpis firmy skutecznie się w ten
spół, że pod stampilię firmy kładzie pod-
pis przełożony zarządu lub jego zastępcy i
jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia spółki dokonywać się będą
umieszczenie na tablicy przed lokalem
spółki.
Udział członka wynosi 10 koron i wpła-
cony być może albo naraz, albo pół roczne-
mi ratami po 1 koronie.
Odpowiedzialność członków: nieogra-
niczona.
Data skutecznego wpisu 4 września
1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 września 1906.

L. cz. Firm. 654, Stow. II. 92/5 (6999)
О г л о ш е н и е.
Вписано при фирмі: „Руский Наро-
дний Дім“, повітове зареєстроване стовари-
ство з обмеженою порукою в Збаражцях,
на засіданні Ради надзираючої з дня
15 квітня 1906 в місті уступившого Ан-
дрія Окниша заміненого книговодителем
Песту Редчука учителя в Збаражцях.
Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Тернопіль, дня 31 липня 1906.

L. cz. Firm. 702, Stow. I. 263/11 (7340)
О г л о ш е н и е.
Вписано до реєстру стоваришень за-
робкових і господарських при фирмі: „То-
варство взаїмного кредиту „Надія“ в
Тернополі зареєстроване з об-

меженою порукою, що на загальних збо-
рах з дня 14 червня 1906 в місті усту-
пившого члена дирекції Льва Чачков-
ського вибрано членом дирекції Володи-
мира Мрица, ц. к. концептисти скарбового
в Тернополі.
Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Тернопіль, дня 20 серпня 1906.

L. cz. Firm. 639 Stow. I. 82 45 (7341)
О г л о ш е н и е.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych przy firmie „ga-
licyjski bank związkowy w Grzymałowie,
stowarzyszenie zarejestrowane z nieogranic-
zoną poręką, że na walnem zgromadzeniu
z dnia 15 kwietnia 1906 zmieniono § 37
statutu tak, iż odtąd tak opiewać ma: „Die
Direktion besteht aus einem Direktor und
einem Stellvertreter, letzterer vertritt im
Verhinderungsfalle des direktors dessen
Stelle, die bei einem Wahlgange in offener
Wahl für die Dauer von 6 Jahren mit ab-
soluter Stimmenmehrheit gewählt wird. Zur
Giltigkeit der Vereinsverbindlichkeiten müs-
sen zwei Unterschriften der Direktionsmit-
glieder beigesetzt werden, hingegen auf al-
len Eingaben und Ankündigungen an die
Amter genügt die Unterschrift des Direk-
tors“, że w myśl zmienionego § 37 statutu,

dyrekcya składa się odtąd po dobrowolnem
ustąpieniu członka dyrekcji Gedalego Nuss-
baum i śmierci Majera Mahrn zastępcy dy-
rektora z Eliseho Seidelmanna jako dy-
rektora i Salomona Gartmanna jako zastę-
pcy dyrektora, których na walnem zgroma-

dzeniu z dnia 18 stycznia 1906 ponownie
wybrano.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 31 lipca 1906.

Doniesienia prywatne.

Nowy ścienny ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 maja 1906

jest do nabycia

W biurze dzienników Pasaż Hausmana I. 9
po 70 hal.,
na kartonie po 1 kor.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przych.	o g.			odch.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Woro- chty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Ra- dowiec, Dorny-Watry i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Cha- bówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2:51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, No- wosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tar- nów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sa- noka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	4:05	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mōzō Laboreza, Rymanowa, Iwo- nicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	6:10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.		—	6:15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.	
—	7:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husia- tyna, Czortkowa.	
—	7:29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6:55	do Jaworowa.	
—	7:50	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Or- łowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8:15	z Sambora, M. Laboreza, Sanoka, Chyrowa.		—	8:35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcimea, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8:18	z Jaworowa.		—	8:55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od 1/7 do 15/9).	
—	8:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Zakopanego (przez Podgórze Płazów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laboreza (Pesztu) i Chyro- wa, (p. Przemyśl).		—	9:20	do Iekan Worohty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berho- methu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10:05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.		—	10:55	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	
—	10:35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10:45	do Bełżca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11:50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kołchawiny.		2:21	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czort- kowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzy- małowa.	
—	11:45	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		—	2:40	do Iekan (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Kołczania, Dorny Wa- try, Suczawy, Nowosielicy.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwo- nicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	2:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Za- kopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	
1:40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołczania, Nowosielicy (p. Zuczek), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.		—	2:30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1:50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	3:30	do Kołomyi, Żydaczowa.	
2:20	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4:05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	3:55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4:15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	4:37	z Jaworowa.		—	6:00	do Jaworowa.	
—	4:50	z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:15	do Podwoleczysk.	
—	5:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Kołomyżowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tar- nów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5:50	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mōzō Laboreza (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimea.	
—	5:45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	7:25	do Rawy ruskiej, Sokala.	
3:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Ko- łomyżowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9:10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna.	
—	9:05	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosie- licy, Dorny Watry, Suczawy.		—	9:50	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Ryma- nowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10:05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).	
—	9:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lu- bachowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10:40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berho- methu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10:30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zale- szczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.		—	10:51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kocha- winy.		—	11:00	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarno- brzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	—			—	11:30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	

Pociagi lokalne.

Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7:07, przed południem, 3:25,
5:09 po połud. i 8:20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w nie-
dziele i rz. kat. święta), 10:00 przed połud., 1:46 po południu, (od 1.
czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9:35 wieczór.
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1:15 po południu, (od 13/5 do 9/9
wł. codziennie) 9:25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedzielę i rz. kat.
święta) 10:10 wieczór.
Ze Szezerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 9:40 wieczór.
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 11:50 wieczór.

Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6:05 rano, 2:23, 3:40 i 5:36
po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 9:00 przed
połud. i 12:40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8:34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11:35 w noc (każdej niedzieli).
Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9:15 przed połud., (od 13/5 do
9/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 1:35 po połud., (od 13/5 do 9/9
codziennie) 3:14 po południu.
Do Szezerca 10:45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).
Do Lubienia 2:01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
7:00	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów	6:35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna,
11:25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor	—	Czortkowa
2:05	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa	11:15	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
5:25	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zalesz- czyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,	2:36	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
10:12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.	6:37	Podwoleczysk,
—	—	10:08	Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady
jazdy i t. p. nabycie można, przez cały dzień w biurze miejskiej c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana I. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Inspektor policyi egzaminowany posiadający odbyłą praktykę przy c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie poszukuje posady inspektora lub agenta policyjnego. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Dyrekcji policyi we Lwowie pod adresem M. J. Opolski, egzamin. inspektor.

LEKARZ

polak, ka'olik, wjdzie późną jesienią na południe jako towarzyszy. Zgłoszenia: Portier szpitala powszechnego, Lwów, „Doktor“

Winogrona stołowe

duże, bardzo słodkie, najprzedniejsze, mieszany gatunek 5 kg. kor. 3 50, winogrona górskie białe i czerwone, bardzo słodkie, 5 kg. kor. 3—, winogrona muskatelowe, dużo różnych gatunków, 5 kg. k. 6—, miód czysty, zaco się ręczy, blaszanka kor. 7—, Wszystkie opłacone z opakowaniem franco do każdej stacji. Odsprzedaży otrzymują jak najniższe ceny. PETROVITZ & PANTITS, właściciele winnic, Versecz, Południowe Węgry.

Pomidory

doskonałe koszyk 5 klg. 2 korony franko wysyła
Zarząd dóbr Zaleszczyki.

Deserowe winogrona kuracyjne

słodkie (Chasselas) 5 klg. 2 kor. 50 hal. wysyłam

Dr. Horwath

w Szentendre — Węgry.

Świeży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

Korzeniewicz, em. naucz., lwanczany.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólnosci, profesorów, wieloletniego duchowieństwa, nauczycieli, notariuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacja „Beamten-Verein“
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 28.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Galki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszentca strychninowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt
wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN“.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

C. k. Dyrekcja budowy kolei.

Kolej lokalna Lwów-Podhajce.

L. 1859/06.

(7301 3—3)

Rozpisanie dostawy.

Celem rozdania dostawy progów kolejowych typu 3 dla kolei lokalnych o długości 2-40 m z drzewa sosnowego lub dębowego, dla budowy kolei lokalnej Lwów-Podhajce, na miejsca składowe położone wzdłuż linii kolejowej, rozpisanie się publiczną licytacją.

Dostawa progów ma się tak odbywać, żeby jakościowy i ilościowy odbiór tychże na poszczególnych miejscach składowych rozpocząć się mógł z dniem 1 listopada 1907 i by cała zapotrzebowana ilość 205.000 sztuk progów oddana była c. k. Kierownictwu budowy kolei we Lwowie na przeznaczonych miejscach składowych do 1 stycznia 1908.

Oferty mogą opiewać na progi sosnowe lub też dębowe, na całą potrzebną ilość albo też na część tejże, wystarczającą na pokrycie zapotrzebowania jednego lub kilku losów, co najmniej muszą jednak obejmować ilość progów potrzebną dla zaopatrzenia jednego losu, — nadmieniam się jednak, że dla miejsc składowych Nr. 1, 2, 15, 16, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 47 i 48 reflektuje się w pierwszej linii na dostawę progów dębowych.

Blizszych wyjaśnień dotyczących się rozpisanej dostawy, udziela c. k. Kierownictwo budowy kolei we Lwowie, ulica Akademicka 28, gdzie także ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przez oferentów przejrane względnie podpisane i obok formularzy dla of. rt jak również jako opłacone przesyłki pocztowe tak, ażeby w oznaczonym terminie do c. k. Kierownictwa budowy nadeszły.

W szczególności nadmieniam się, że na progi sosnowe i dębowe mają być wnoszone osobne oferty.

C. k. Kierownictwu budowy kolei przysługuje prawo przyjęcia wniesionych ofert w całości lub częściowo — albo też zupełnego odrzucenia tychże.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi dnia 5 października 1906 o godzinie 3 po południu w biurze c. k. Kierownictwa budowy kolei, przyczem obecni mogą być oferenci.

Oferty wniesione po upływie podanego powyżej terminu, lub też nie odpowiadające postanowieniom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

C. k. Kierownictwo budowy kolei.

Lwów, dnia 13 września 1906.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.

Trzy Guldeny

kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. sortowanych mydełek (odpadowych) jak flokowe, różne, heliotrop, gwoździkowe, lilijowe i t. p. Wysyłki za pobraniem skutecznie **Bohemia-Parfumerie Bodenbach a/E Weimer Nr. 203.**

**M. RUNDBAKIN**

Wiedeń IX./I.,

firma c. k. protokołowana polska założona w 1875 r. dostarcza po cenach hurtownych pod ścisłą gwarancją zegarki precyzyjne „Omego“, „Billodes“, „Roskopf“, wyroby srebrne, złote, masyżyny do pisania i szycia, rowery, artykuły optyczne, higieniczne, elektryczne, indukcyjne, fotograficzne aparaty i t. d. — Illustr. katalog bezpłatnie i franko.

Popierajmy przemysł krajowy!**Wyroby tkackie**

z najlepszego przedziwa, jak najstarszej wykonanej, jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ściereki, obrusy, serwety, barechany, flanele, szewcicy, płócienna kolorowa na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p. poleca najtaniej Tkalnia płócien

Michała Mięśowicza
w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbkę towarów bezpłatnie. Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie.

Józef Schuster skład pościeli

ul. Kopernika 1. 5 i **Kazimierz**

Toczyski skład mebli ul. Pańska

1. 11 przenieśli i połączyli swoje składy

i pracownie w jeden duży magazyn

przy ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Zakupiliśmy wszystkie pozostałe towary z byłej Spółki Tapicerów po likwidacji i przenieśliśmy do nowego lokalu Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Polecamy w największym wyborze własnego wyrobu: Salony, sypialnie, pokoje męskie, mebelki luksusowe i t. p. Łóżka mosiężne i żelazne, materace druciane i włosienne, koldry, koce, poduszki, prześcieradła i poszewki. Ogromny wybór dywanów, chodników, kap, firanek, portier i stór. Przyjmujemy wszelkie przerabiania i wykonujemy takowe we własnych pracowniach tapicerskich, stolarskich i pościelowych. Wszystkie nabyte towary z byłej Spółki Tapicerów w likwidacji, sprzedajemy niżej cen fabrycznych w nowo założonym Magazynie pod firmą

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski

Lwów, Trzeciego Maja 5.

Senzacyjne Nowości!

„Rozkosz“, d'Annunzia .	kor. 4—
„Niewinny“, d'Annunzia	kor. 4—
„Dziennik uwodziciela“, Kierkegaarda	kor. 2 60
„Zagadnienia seksualne“, dr. Forela, 2 tomy	kor. 10—
w oprawie .	kor. 12—
„Menażerya ludzka“, G. Zapolskiej .	kor. 3—
„Listy wielkiego przedsiębiorcy do syna“, Lorimera .	kor. 3—

poleca

KSIEGARNIA POLSKA we Lwowie, ul. Akademicka 2



Tłocznie do owoców

Tłocznie do winogron

z podwójnym zaciskiem ręcznym „HERKULES“

Tłocznie hydrauliczne

o silnym cisku

Młyny do owoców i winogron

Kompletne stałe lub przenośne urządzenia do fabrykacji
moszczów owocowych

Tłocznie do wyciskania soków owocowych, młyny do jagód

Suszarki na owoce i jarzyny, maszynki do krajania i obierania owoców, najnowsze samoczynne sikawki przenośne i na kółkach „SYPHONIA“

do winnic, ogrodów, sadów, chmielarń i pól gorczyznych

Plugi do winnic

wyrabiają i dostarczają pod gwarancją jako specjalność najnowszej konstrukcji

Fabryka maszyn gospodarczych, lejarnia żelaza i hamernia parowa

Ph. MAYFARTH i Spółka

Wiedeń, II.1 Taborstrasse Nr. 71.

Nagrodzona przeszło 560 medalami srebrnymi i złotymi.

Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

Zastępcy poszukiwani

Pozostałe nuty

do śpiewu i na fortepian

z wydawnictwa „MELOMAN“

wysprzedaje

po niskich cenach

Ekspedycja Melomana Biuro dzienników

Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro

c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlishadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaz wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.